

Wspólna droga

28 października 1918 r. w obliczu rozpadu monarchii austro-węgierskiej czeski Komitet Narodowy przejął władzę państwową, proklamując powstanie niezależnej republiki. Stąd ten właśnie dzień Republika Czechosłowacka uznaje za datę, od której zaczyna się jej niepodległy byt. Ale już na tydzień przedtem zaszło wydarzenie inne, które łączy się w harmonijną całość z 28 października: 14 tegoż miesiąca czeska klasa robotnicza przeprowadziła strajk generalny pod hasłem samodzielności socjalistycznej Czechosłowacji, a w licznych miastach czeskich już w tym dniu proklamowana była niezależna republika. Hasła niepodległości i socjalizmu znalazły się więc u kolebki Republiki Czechosłowackiej.

Hasło niepodległości Czechosłowacji — już bez dodatku „socjalizm” — znalazło się wśród haseł Ententy. Po długim oporze, kiedy już waliły się Austro-Węgry, Masaryk przekonał wreszcie Wilsona o konieczności likwidacji naddunajskiej monarchii Habsburgów i stworzenia niezależnej Czechosłowacji. Ale nie zgoda Wilsona i nie hasła rzucane z Paryża rozbiły Austro-Węgry: rozpadły się one od wewnątrz. To lud czeski i słowacki zdecydował sam o swym losie, odmówił posłuszeństwa władzom wiedeńskim i przejął rządy nad krajem.

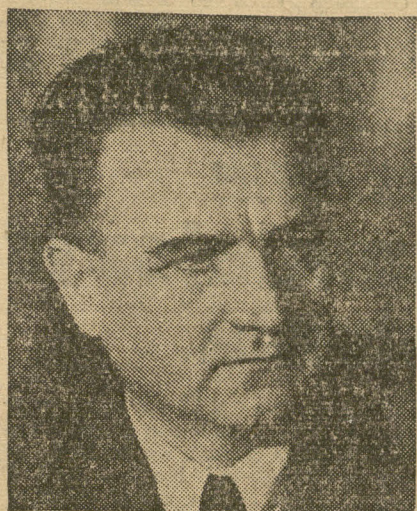
To jeden pewnik. A drugi to, że ruch rewolucyjny i wyzwolenie w całej Europie czerpał siłę i natchnienie z przykładu zwycięskiej rewolucji rosyjskiej, z hasła walki proletariatu całego świata o socjalizm. Te hasła dopiero połączone z hasłami samostanowienia narodów okazały się dość skuteczne, aby porwać masy ludowe do obalenia starych rządów narodowego i klasowego ucisku. Nie jest przypadkiem, że w Czechosłowacji — podobnie zresztą jak w Polsce, na Węgrzech — hasła socjalistyczne znalazły się w programach pierwszych niezależnych rządów, że w Czechosłowacji hasła te musiały głosić dla zdobycia koniecznej popularności nawet partia burżuazyjna, że w pierwszym parlamencie czechosłowackim rozpatrywano projekt unarodowienia przemysłu.

A wreszcie pewnik trzeci: lud rosyjski nie tylko dał przykład walki o wolność innym ludom, ale też przez obalenie caratu usunął z arenas politycznej Europy potężną siłę, która była przeciwna istnieniu niezależnych narodowych państw, która nie godziła się na wolną Polskę i nie zgodziłaby się na wolną Czechosłowację.

Ruch robotniczy, socjalistyczny, który w największej mierze przyczynił się do powstania Republiki Czechosłowackiej nie zdołał objąć władzy. Układ sił społecznych w Czechosłowacji był taki, że inna klasa i inne czynniki objęły władzę. Dlaczego tak się stało?

Walka czeskiego robotnika w XIX wieku była nie tylko walką społeczną, ale lepszą płacę i większe prawa, ale była zarazem walką narodową z niemieckim kapitalistą o czeską szkołę i czeską administrację. Podobnie walka chłopów czeskiego i słowackiego z niemieckim i węgierskim obszarnikiem była walką zarówno o ziemię, jak o swobody narodowe. Ta walka zanim została uwieńczona 28 października 1918 roku pełnym zwycięstwem narodowym i politycznym przyniosła doniosłe przemiany w strukturze społecznej: powstanie na

ziemiach czeskich i słowackich silnej gospodarczo klasy mieszczańskiej w mieście i niemieckiej silnej warstwy zamożnych chłopów na wsi. Te właśnie kategorie ludności — wzmocnione jeszcze ustaniem krępującego swobodę gospodarczą centralizmu wiedeńskiego — okazały się dość silne, aby w oparciu o wzory zachodnio-europejskie, przede wszystkim o Francję, objąć władzę i utrzymać ją przez cały okres



KLEMENT GOTTWALD
Prezydent Republiki Czechosłowackiej

pierwszej niepodległości. Czechosłowacja stała się oazą mieszczańskiego demoliberalizmu na wschodzie Europy.

Prawdziwą oazą. Gdy otaczające ją państwa, które powstały lub wzrosły na gruzach Austro-Węgier miały również zbyt słabą — jeśli nie liczebnie to organizacyjnie — klasę robotniczą, aby móc pójść drogą socjalizmu. Zbyt słabe zaś rodzime mieszczaństwo, aby móc wejść na drogę mieszczańskiej liberalnej demokracji. Na Węgrzech, w Rumunii, w Polsce prędko władzę dyktatorską objęły kliki „elitarnie” i wojskowe, dla których bazą społeczną i gospodarczą stała się warstwa obszarnicza, korzystająca w tych krajach z przeżytków swej władzy feudalnej i — obcy kapitał, traktujący te mało uprzemysłowione kraje jako swe tereny eksploatacyjne. W miarę zaś jak wykształcały się we Włoszech i w Niemczech skuteczniejsze wzory dyktatury faszystowskiej, Węgry, Rumunia, Polska, Austria sterowały nieuchronnie ku faszyzmowi.

Zaciążyło to nad rozwojem stosunków polsko-czechosłowackich. Nieścisły spór o Cieszyn był bezpośrednim powodem zaognienia się tych stosunków. Nie dało się ono ułożyć przez 20 lat mimo oczywistych korzyści, jakie obu państwom przyniosłaby współpraca gospodarcza i sojusz w obliczu wspólnego wroga: agresywnych i tradycyjnie antysłowiańskich Niemiec. Pożywką, na której wzrastały wzajemne spory i uprzedzenia między rządami Polski i Czechosłowacji w międzywojennym dwudziestoleciu, była jednak właśnie owa sprzeczność w strukturze społecznej i politycznej: Polski zwolennik „trzymania za mordę” i hołdownik legionowego fetysza pogardzał czeskim „zgniłym liberałem” i „masonem”. Liberal i parlamentarzysta czeski odnosił się z najwyższą nieufnością do polskiego militarysty-biurokraty. Nie jest przypadkiem, że stosunki polsko-czechosłowackie pogorszyły się znacznie właśnie po 1926 r.

Rok 1938 przyniósł bankructwo koncepcji politycznych, którym przez 20 lat hołdowała Czechosłowacja. Demokracje zachodnie, ostoja i ideał

międzywojennej Czechosłowacji, dały jej zamiast obrony niezawisłości narodowej — Monachium. Rok 1939 przyniósł Polsce bankructwo snu o legionowej mocarstwowości i nauczke, że faszyzujące plotki czeka nieuchronne pożarcie przez faszystowskiego rekina. Rok 1945 przyniósł obu krajom wyzwolenie ze Wschodu, przyniósł przemożny wzrost sił klasy robotniczej i rządu lewicy społecznej. Przyniósł wreszcie obu krajom utrwalenie ustroju demokracji ludowej, wyrażające nowy układ sił społecznych.

Drogi obu krajów znalazły się na płaszczyźnie, na której mogły się spotkać. Więcej nawet: musiały się spotkać.

Niełatwiona ciagle (dopóki nie powstaną demokratyczne Niemcy, którym będzie można zaufać) kwestia niemiecka i znane tendencje polityki anglo-amerykańskiej musiały doprowadzić do zbliżenia politycznego między Polską a Czechosłowacją. Nowa sytuacja gospodarcza powstała przez oparcie ustroju gospodarczego obu krajów na socjalistycznym planowaniu, powrót do Polski ziem zachodnich musiały skłonić do współpracy kraje, tak znakomicie uzupełniające się gospodarczo. — Wspólność ideałów, ożywiających klasy pracujące decydujące o losach Polski i Czechosłowacji musiała wywołać pragnienie bliższego poznania i szczerą przyjaźń.

Trzeba sobie zdać jednak jasno sprawę z tego, że ta przyjaźń i współpraca coraz bardziej się zacieśniająca była możliwa dzięki temu, że w obu państwach ustaliła się przewaga tych samych ideologii reprezentujących te same klasy społeczne. W przeciwieństwie do lat międzywojennych, kiedy różnice ustroju politycznego i społecznego oddalały od siebie oba kraje rozwój społeczny i polityczny poszedł po wojnie w Polsce i Czechosłowacji w tym samym kierunku: ku socjalizmowi.

Tradycje demokracji mieszczańskiej i stawki na zachód mimo doświadczeń 1938 roku były w Czechosłowacji silne w pewnych kołach, które ustrój demokracji ludowej uważały za bazę do marszu wstecz — ku pierwszej republice. Nadzieje tych kół zostały zniweczone w lutym 1948 r., a Czechosłowacja znalazła drogę naprzód — ku socjalizmowi.

Tym samym torem poszedł rozwój społeczny w Polsce. Chęć utrzymania tego rozwoju na szczyłku demokracji ludowej — co musia-



ANTONI ZAPOTOCKY
Premier rządu czechosłowackiego

łoby w następstwie przynieść wzrost siły gospodarczej, a więc i znaczenia politycznego kapitalizmu, — wahanie i odsuwanie na dalszą nieokreśloną przyszłość marszu ku socjalizmowi zostały przezwyciężone.

Lud polski i lud Czechosłowacji kroczą tą samą drogą do tego samego celu. I w tym leży gwarancja, że drogi ich nie rozbiegną się nigdy. O tym trzeba pamiętać w dniu święta naszych sąsiadów i przyjaciół.

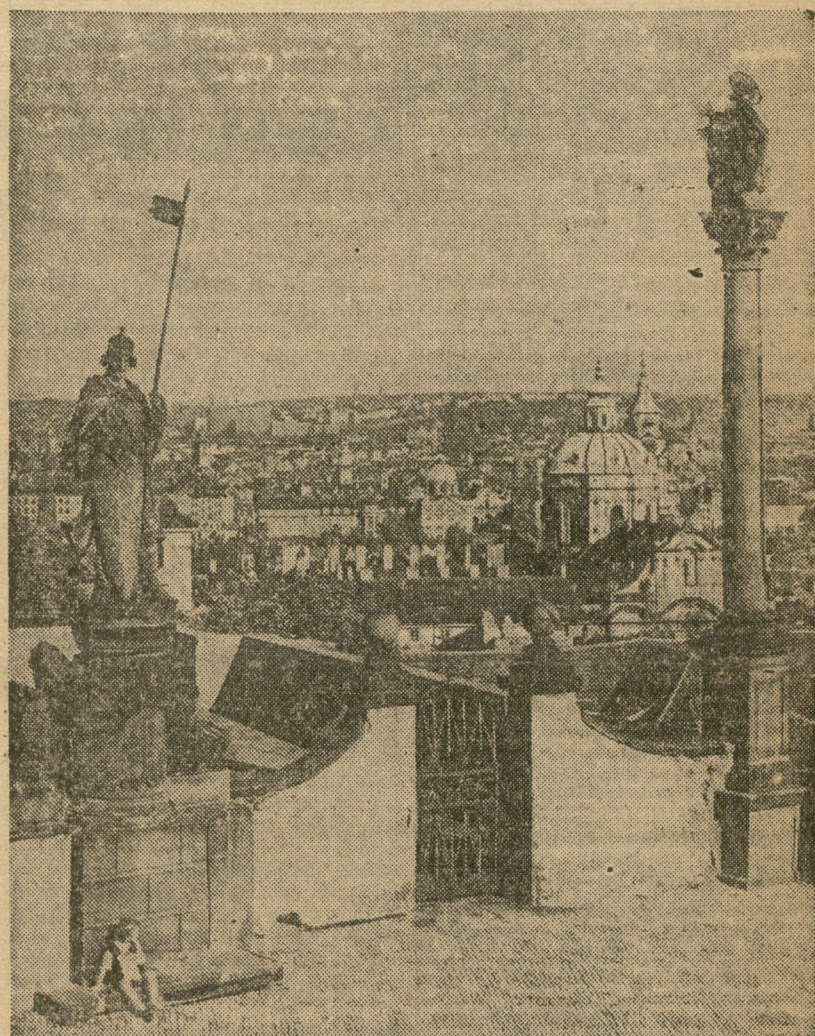
ANDRZEJ KLIMINEK

Premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz o przyjaźni polsko-czechosłowackiej

Każdy rozsądny Czech powie to samo, co mówi każdy rozsądny i świadomy Polak: że nie ma i nie będzie niepodległej Czechosłowacji bez niepodległej Polski i nie ma niepodległej Polski bez niepodległej Czechosłowacji.

Tak jak granice nasze są granicami niepodległości Czechosłowacji, tak jak niepodległość nasza — niepodległością Czechosłowacji, tak też święto niepodległości Czechosłowacji — naszym świętem, a myśli Czechów w tym dniu o pokoju i wolności — są naszymi myślami o wspólnej drodze, o wspólnych w przeszłości klęskach, o wspólnym w przyszłości losie, o wspólnym pokoju i wspólnym bezpieczeństwie.

(Z artykułu udzielonego tygodnikowi „Świat i Polska”)



Z Hradczyńskiego wzgórza rozciąga się malowniczy widok na Pragę.

JAROSLAW SEIFERT

Jesieni, jeszcze na dnie śpiewa
cichość i źródło pokoju.
I jeszcze dzwoni i pobrzmiwa
ta pieśń. Czy długo?

I marzą jeszcze o miłości, wiośnie,
kochanków ręce i usta;
kiedyż ostatni ślad kroków twych zarośnie
— wojno! Ach kiedy?

Przy szosach czołgi powalone
szkieletów stałą jeszcze straszą,
jak gdyby w blaskach zórz znowu, czerwoni
płoszyły sen dzieciom naszym.

Matki pieluszki miękkie piorą,
szczęście i ufność w ich słowach.
Całuj im ręce. Ale którą,
którą wpięrow pocałować?

Czy tę, co się na piersi kładzie,
czy tę, co dziecko przygarnia?
Widzisz: nie można opuścić, zdradzić
miłości, wiary, oddania —

O, wojno — do dziś jeszcze przy nas
twój koszmar. Jeszcze straszysz.
Niech jesień nam utoczy wino,
z dłoni pić będziemy jak z czaszy.

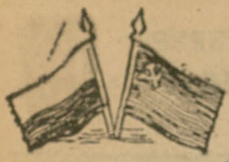
O, jakże piękne i jak rzewne
są malek pragnienia skromne!
Im starczy ziarna garść — byle pewne
być mogły ciszy śpiewne.

Tej ciszy, ciepła woni kwiatów...
A piękniej niż dział głos woła —
dźwięk skrzypiec, tkliva muzyka fletu.
Szczęście: kołyska, ul, pszczoła.

Już nigdy płaki, dzieci, kochankowie,
nie będą wojno, twój.
Ty możesz tylko w przydrożnym rowie
rdzewieć w twej pysznej zbroi.

1945 r.

Z czeskiego przełożył ADAM WŁODEK



Miesiąc pogłębień przyjaźni Uroczystości jubileuszowe MCHAT-u

W Moskwie rozpoczęły się uroczystości z okazji 50-lecia Moskiewskiego Artystycznego Teatru Akademickiego im. Maksyma Gorkiego. Do Moskwy przybyli z tej okazji liczne delegacje czołowych radzieckich zespołów teatralnych, w skład których wchodzi uczeniowie Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki. Poszczególne zespoły wykonają w ramach obchodu jubileuszowego wyjątki ze swych najlepszych przedstawień. Na jubileusz MCHAT-u przybyli do Moskwy delegacje działaczy teatralnych z 13 państw. Z Polski wyjechał, jak wiadomo, w charakterze delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki dyr. Leon Schiller.

W sobotę ubiegłą MCHAT otworzył dekadę poświęconą jubileuszowi 50-lecia swego istnienia. Na otwarcie wystawiono sztukę Borysa Czirskowa pt. „Zwycięzcy”, poświęconą bohaterom obrońcom Stalingradu. Następnie odegrana została po raz 1236 sztuka Maksyma Gorkiego „Na dnie”, nieschodząca z afisza teatru od lat 40. Z kolei wejda na afisz „Wesele Figara” Beaumarchaisa, „Martwe dusze” Gogola, „Wrogowie” Gorkiego, „Anna Karenina” Tolstoja, „Trzy siostry” Czechowa i inne. Na zamknięcie dekady wystawi MCHAT nową sztukę dramaturga radzieckiego Anatola Surowa, pt. „Zielona ulica”, której bohaterami są kolejarze radzieccy.

Pod adresem MCHAT-u nadchodzą codziennie liczne depesze gratulacyjne. Nadesłali je m.in.: polski minister Kultury i Sztuki St. Dybowski, zespół Teatru Polskiego w Warszawie i zespoły innych teatrów polskich w Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Gdyni, poeta Julian Tuwim, pisarz angielski John B. Priestley, prezes Zw. Artystów Bułgarskich — Stojan Sotirov i in. Nadeszły poza tym: depesze z Francji, W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Chin, Argentyny i wielu innych krajów.

W związku z jubileuszem odbyła się sesja Instytutu Historii i Sztuki Akademii Nauk ZSRR, poświęcona jubileuszowi MCHAT-u a w Moskwie Domu Akłora otwarto okolicznościową wystawę.

150 tysięcy pracowników nauki

Na odbywającym się w Moskwie plenarnym posiedzeniu centralnego Komitetu Związku Zawodowego Pracowników Naukowych prezes Akademii Nauk ZSRR, Siergiej Wawilow, wygłosił obszerny referat, w którym zarysował udział pracowników naukowych w pracach nad wykonaniem planu 5-letniego. Składając sprawozdanie z działalności naukowej w ZSRR, Wawilow wykazał, że w chwili obecnej około 150 tysięcy osób zajmuje się działalnością naukową. Po rewolucji założonych zostało 10 akademii naukowych w republikach radzieckich.

Wawilow podkreślił rolę, jaką odegrały specjalne instytuty Akademii Nauk w rozwoju życia gospodarczego kraju. Według Wawilowa, realna wartość prac uczonych radzieckich w zakresie rozwoju życia gospodarczego kraju, obliczona w pieniądzu, wyraża się miliardowymi sumami.

Na cześć święta zjednoczenia

125 tysięcy ton węgla ponad plan

Na wieść o wyznaczeniu terminu zjednoczenia partii robotniczych, zebrał się górniczy kopalni Zabrze-Wschód, by na zebraniu całej załogi uchwalić całkowite wykonanie planu rocznego do dnia 30 listopada br. Uroczysty dzień zjednoczenia ma więc być dla górników z kopalni Zabrze-Wschód świętem podwójnym: świętem zjednoczenia i świętem przedterminowego wykonania planu rocznego. Do końca roku zaś załoga kopalni postanowiła ofiarować państwu i narodowi nadprogramowo 125.000 ton węgla.

Uchwała zapadła jednomyślnie wśród ogólnego entuzjazmu górników. Zebrani postanowili zaapelować do robotników całej Polski o przedterminowe wykonanie planu rocznego we wszystkich zakładach pracy. Życzeniem górników zabrskich jest, by dla całej klasy robotniczej Kongres zjednoczeniowy był dniem podwójnego święta.

W apelu górników znalazło się wiele wzruszających zdań i ustępów. Znalazła w nim wyraz gorąca tęsknota robotników polskich za jednością całej klasy robotniczej. Wspomniana w nim jest bohaterska walka górników z baronami węglowymi sprzed wojny, burzliwe pochody i demonstracje 1-majowe, kiedy jeszcze istniał podział na dwa obozy robotników. Wyrażona w nim była radość z powodu utworzenia jednolitego frontu robotniczego w Polsce ludowej.

— „I oto znowu idziemy naprzód, osiągamy nowe wielkie zwycięstwo — głosi apel — już nie będzie dwóch partii robotniczych. Będzie jedna jedyna partia robotnicza, partia marksistowsko-leninowska, która poprowadzi nas do socjalizmu.”

Górnicy kopalni Zabrze-Wschód zobowiązali się nie tylko wykonać plan roczny przed terminem, nie tylko wydobyć 125.000 ton węgla ponad plan, ale na dzień otwarcia Kongresu zjednoczeniowego wykonać 24 nowe mieszkania dla robotników. Apel głosił w dalszym ciągu: — „Zwracamy się do całej klasy robotniczej, aby przyłączyła się do nas, aby wzmocniła współzawodnictwo pracy i nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła wielki dzień Kongresu.”

Należy przyklasnąć z całego serca wspaniałej inicjatywie górników zabrskich i życzyć im pełnego powodzenia w ich twórczej pracy dla dobra Polski ludowej, dla dobra całego świata pracy.

Min. Malik demaskuje „arytmetyczną grę” Osborna

Związek Radziecki zmniejszył wydatki na zbrojenia

Paryż, 28 października (P). Jak wiadomo, delegat radziecki na sesji generalnej ONZ, Malik, złożył wniosek na Radzie Bezpieczeństwa stworzenia w ramach Rady organu międzynarodowego dla nadzoru i kontroli zastosowania środków, dotyczących zbrojeń i sił zbrojnych oraz zbierania oficjalnych i wyczerpujących wiadomości na temat zbrojeń i sił zbrojnych stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

W debacie nad tym wnioskiem Malik zdemaskował „arytmetyczną grę” delegata amerykańskiego Osborna, który pragnął utracić wniosek radziecki, posługując się danymi cyfrowymi, posługując się nimi w bardzo dowolny sposób w celu przeprowadzenia rzekomo porównania między wydatkami wojskowymi w Stanach Zjednoczonych i w ZSRR.

Malik stwierdził, że chwyt Osborna polegał na tym, iż wydatki wojskowe w Stanach Zjednoczonych, wynoszące 14 miliardów dol. i stanowiące 36,1 proc. narodowego budżetu Stanów Zjednoczonych, porównał z ogólną sumą dochodu narodowego Stanów Zjednoczonych, a nie ze sumą budżetu narodowego na rok 1949 i w ten sposób otrzymał tylko 6 proc. wydatków wojskowych. Natomiast, kiedy Osborne doszedł do omawiania wydatków wojskowych Związku Radzieckiego, delegat amerykański przekręcając fakty i cyfry, oświadczył, że Związek Radziecki wydaje na cele wojskowe 16 proc. swego ogólnego dochodu narodowego. Wynika z tego, że Osborne świadomie użył w porównaniu wydatków wojskowych Stanów Zjednoczonych i ZSRR niedopuszczalnej manipulacji, gdyż wiadomo, że wydatki na cele obrony ZSRR stanowią 17 proc. ogólnej sumy budżetu rocznego, a nie ogólnego dochodu narodowego.

To świadome przekręcanie cyfr stanowi jeszcze bardziej jaskrawe, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że wydatki na obronę Związku Radzieckiego w roku budżetowym 1948 zmniejszyły się zarówno pod względem cyfrowym, jak i procentowym, gdyż w porównaniu z rokiem 1947, w roku 1948 wydatki na cele obronne ZSRR zmniejszyły się o 2,5

bilarda rubli. Natomiast wydatki wojskowe w Stanach Zjednoczonych w budżetowym roku 1948/49 wykazują wzrost o 42% w porównaniu z poprzednim rokiem budżetowym. Należy przy tym dodać, że dotyczy to tylko budżetu wojskowego Stanów Zjednoczonych bez uwzględnienia wydatków na pomoc wojskową dla Grecji, Turcji, Chin, na zakup rezerw materiałów strategicznych, na komisje energii atomowej i in.

To przekraczanie faktów i naciąganie cyfr było potrzebne delegatowi amerykańskiemu Osbornowi — stwierdził Malik — w celu zamaskowania oporu Stanów Zjednoczonych przeciw wnioskowi radzieckiemu redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Kryzys zbliża się nieuchronnie

Plan eksportowy wywołał rozczarowanie w brytyjskich kołach finansowych

London, 28 października (P). Ogłoszony przez brytyjskiego ministra handlu Harolda Wilsona program eksportowy na r. 1949 wywołał głębokie rozczarowanie w brytyjskich kołach finansowych i przemysłowych.

Z programu min. Wilsona wynika, że rozpoczęta przez ministra gospodarki Crippsa „wielka kampania eksportowa” ulega obecnie poważnemu zmniejszeniu. W końcu roku 1949 bowiem ogólna suma eksportu brytyjskiego przy najbardziej sprzyjających okolicznościach, będzie mogła być zaledwie o 3 proc. wyższa od sumy eksportu tegorocznego.

Dalsze losy sprawy Berlina

Czy jeszcze jedna próba złamania uchwał międzynarodowych?

Paryż, 28 października (S). W środę o godz. 9.30 rano odbyło się spotkanie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevena, z amerykańskim sekretarzem stanu, George Marshalllem. Ministrowie zastanawiali się nad sprawą Berlina i jej dalszymi aspektami po dyskusji poniedziałkowej na forum Rady Bezpieczeństwa, gdzie wobec niezłomnej postawy Związku Radzieckiego upadł projekt rezolucji sześciu państw „niezainteresowanych”.

W kołach politycznych panuje powszechnie przekonanie, że wobec złamania się planów trzech mocarstw zachodnich, usiłujących wbrew swym zobowiązaniom międzynarodowym przeforsować rozpatrzenie zagadnienia berlińskiego przez niekompetentną w tej sprawie Radę Bezpieczeństwa, dwaj ministrowie zastanawiali się nad możliwością wycofania sprawy berlińskiej z Rady i przekazania jej na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, co zresztą byłoby również sprzeczne z uchwałami międzynarodowymi. Sądzi się, że nie należy oczekiwać w tej sprawie natychmiastowej decyzji.

Spotkanie Bevena i Marshalla z Schumanem, zostało naznaczone na środę o godz. 15 we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Jednomyślnie przyjęcie ustawy o 5-letnim planie rochodowaci

Praga, 28 października (P). W przeddzień 30 rocznicy proklamowania Republiki Czechosłowackiej parlament czechosłowacki jednomyślnie zatwierdził projekt ustawy o 5-letnim planie rozwoju gospodarczego Republiki.

Z uroczystości 50-lecia „MCHAT”-u

Moskwa, 28 października (P). 25 października odbyło się w Moskwie staraniem Wszechzwiązkowego Tow. Teatralnego spotkanie przedstawicieli zagranicznej sztuki sceniczej, przybyłych na 50-lecie MCHAT, z artystami scen moskiewskich. Na zebraniu, które zainicjował znakomita artystka radziecka Jabłoczkina, jedno z pierwszych przemówień wygłosił przedstawiciel Polski, dyrektor Leon Sziller. Dyrektor Sziller stwierdził, iż więź łącząca polską sztukę ze sztuką radziecką jest głęboką więzią ideową.

Delegaci ZMP na uroczystości 30-lecia Komsomolu odlecieli do Moskwy

Warszawa, 28 października (P). Dnia 27 bm. odleciała samolotem z lotniska na Okęcu do Moskwy na uroczystości trzydziestolecia Komsomolu — delegacja ZMP w składzie: przewodniczący zarządu głównego ZMP gen. J. Zarzycki, wiceprzewodniczący J. Morawski oraz sekretarz generalny Lucjan Motyka.

Jugosłowiańska delegacja handlowa w Moskwie

Moskwa, 28 października (P). Jak donosi agencja TASS, do Moskwy przybyła jugosłowiańska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Jugosławii Popowiczem na czele. Na lotnisku delegację powitali wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Semicasnow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Jugosławii, Lebediew, naczelnik oddziału protokolarnego ministerstwa handlu zagranicznego w ZSRR Kuzminski i inni.

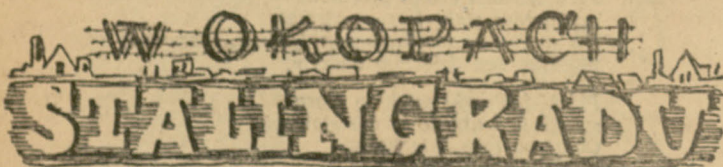
Delegację witali również przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej w ZSRR.

Katastrofalny huragan we Włoszech

Rzym, 28 października (S). Gwałtowny huragan, który przeszedł w okolicach La Spezia, zniszczył wiele domów, mostów oraz zasiewy na kilkuset hektarach. Liczba ofiar w ludziach nie jest znana. Szkody oblicza się w miliardach lirów.

* Strajk robotników portowych w Belfaście (północna Irlandia) zakończył się pełnym zwycięstwem robotników. Żądania robotników przyjęto dopiero wówczas, gdy strajk rozszerzył się na wszystkie niemałe doki.

Wiktot Niektasow



Przełożył Jerzy Jędrzejewicz
Ilustrował Tadeusz Olszewski

15)

— Siergie, zapuszczaj motor — człowiek w kapturze macha ręką. Potężne chłopisko chwytą go za ramie. Spod wozu wylazi jeszcze trzech. W świetle reflektorów migają mokre plecy, zmęczone, brudne twarze, zsunięte na tył głowy furazki. W człowieku, który ma kaptur na głowie, poznaje szefa naszej zbrojowni dywizyjnej — Kopyrkę. Kaptur opada mu ciagle na oczy, okropnie mu przeszkadza. Kopyrko mi nie poznaje.

— Czego chcesz?

— Nie poznajesz mnie? Inżynier Kierżencow

— Tam do licha!... Skąd... Sam jesteś?

I nie czekając na odpowiedź, znowu piorunuje na chłopca z batem. — Wszyscy razem podpierają wóz i z krzykiem i charkotem wyciągają

koło. Wałęga i Siedych biorą w tym czynny udział.

— Siadaj do samochodu — mówi Kopyrko podchodząc — podwożę cię.

— A ty dokąd jedziesz?

— Jak to dokąd?

— Dokąd cię możesz podwieźć? Ja muszę się dostać do Kantemirówki. Jest tam jakaś wioska, nazywa się Chutorki.

— Fryców chcesz oglądać, czy co?

Kopyrko uśmiecha się z oznakami zniechęcenia. — Ledwie się stamtąd wyrwałem z maszyną.

— I dokąd teraz?

— Razem ze wszystkimi. Na południe... Millerowo, czy jak tam...

No, siadaj znowo.

— Nie jestem sam... Jest nas czterech...

Waha się, macha ręką.

— Zgoda, siadajcie wszyscy: I tak zabraknie paliwa. A kto jest z tobą?

— Sviderski i dwaj żołnierze — ordynansi.

— Właście do środka. O, do tego Forda. Zresztą... my dwaj znieścimy się w sioferce. Diabeł wie z tym mostem — czy wytrzyma...

Ale most wytrzyma. Trzeszczy, ale wytrzyma. Samochód idzie ciężko, chrapiąc i kaszląc. Motor kaprysi.

— Nie spotkałeś Szirajewa?

— Nie. A gdzie on jest?

— Był razem ze mną, a teraz nie wiem, gdzie.

— Słyszaleś, że major i komisarz zabici?

— Słyszałem. A Maksymow?

— Nie wiem — byłem przy taborach.

Kopyrko hamuje gwałtownie. Na przedzie zator.

— Tak jest przez cały czas... E-e, do diabła... Ujedziemy trzy kroki — i godzinę stoimy... I, ten deszcz z dodatku.

Wypytuje, kto jeszcze jest z naszego pułku.

— Ależ nikogusienko... Sam diabeł się tu nie polapie. Jest tu i nasza armia, i inne... Sztab dywizji odjechał gdzieś na północ. A tam są

Niemcy. Ani map, ani kompasów...

— A Niemcy?

— A Bóg ich tam wie, gdzie teraz są... Dwie godziny temu byli w Kantemirówce... Benzyna na wyczerpaniu. A tu się jeszcze na dobitkę przebiegłem. Słyszysz, jaki mam głos.

— Przesuwa rękę po oczach. — Dwie noce nie spałem... Szofer i puskarz gdzieś się zawierzuszyli w czasie nalołu... Buchnęły dwie blaszanki z benzyną. Słowem — sam rozumiesz...

Stojący przed nami samochód rusza. Jedziemy dalej. W sioferce ciepło, grzeje radiator. Rozmarzam się i zaczynam dziobać nosem powietrze. Na pół czuwać, na pół śpię. Na wybojach budzę się, potem znowu zasypiam. Śnią mi się jakieś bzdury.

Do rana wypalamy resztę benzyny. Ledwie dociegamy do wioski. Pakujemy się do jakiejś chałupy i walimy się na podłogę, na chrapające ciała, na lupiny z pestek.

W ciągu dnia trochę podeschło. Strzępiaste chmury pedzą gdzieś na wschód. Z rzadka wygląda słońce, na krótko, jakby niechętnie. Droga zatarasowana. Fordy, Gaziki, Zisy, olbrzymie kryte Studebakery — o statkach jest co prawda niewiele. I wozy, wozy wozy... Przeciąga artyleria dywizyjna. Na długich lufach

wiszą całe wianki gęsi. Gdzieś niesamowicie kwiczy prosię. Jakies bryczki, dwukółkowe wózki, same przodki od wozów. Dużo jeźdźców. Dwaj żołnierze z taborów wierzchem na krowach. Zamiast cugli, owijacze przywiązane do rogów. Podesławszy sobie koce i kurki, żołnierze ci śród ogólnego śmiechu przeciskają się pomiędzy wozami. I wszystko to z krzykiem, wrzaskiem, trzaskaniem biczoż dąży dokądś napród, napród, na północ.



Wschód, tam za widnokrąg, koło gaju, koło młyna, koło wieży triangulacyjnej na polu. Ołbrzymia, pstrokata gasienica pełźnie, wije się, zatrzymuje się, drga, znowu pełźnie... Siedzimy na długiej, sekatej kłodzie drzewa przy drodze i dopalamy resztki tytoniu. Wałęga ma jeszcze w worku wszystkiego paczkę marchorki, a nas jest czterech. Kopyrko gdzieś zniknął ze swoim samochodem. Pewnie zdobył skądś trochę paliwa i pojechał nie czekając na nas... Bóg z nim. Dobrze, że chociaż w nocy nas podwoził.

(Ciąg dalszy nastąpi)

4 tydzień strajku górników francuskich

Mimo użycia czołgów — walka trwa!

Nowe krwawe starcia — Masowe aresztowania

Paryż, 28 października (P). We wtorek rano sytuacja strajkowa poszczególnych zagłębi węglowych przedstawiała się następująco:

ZAGŁĘBIE GARD: Znaczące siły policji i wojska wspomagane przez czołgi przystąpiły do zajmowania kopalń. Strajkujący stawiali zacięty opór na wzniesionych barykadach. Policja oddała strzały do strajkujących. Jedna osoba została zabita, liczba rannych nieznana. Ponad 100 robotników zostało aresztowanych. W Alais na wiadomość o zajściach wybuchł strajk generalny.

ZAGŁĘBIE PÓLNOCE: Poniedziałkowa ofensywa znacznych sił represyjnych, w których skład weszły oddziały gwardii ruchomej, wojska i czołgów zakończył się zajęciem zaledwie 15 kopalń na ogólną ilość 122. W akcji brały udział ponadto oddziały marokańskie i żandarmerii sprowadzonej z francuskiej strefy okupacyjnej. Przegrupowanie sił represyjnych pozwalało wnioskować, że przedmiotem następnej ofensywy będą kopalnie wokół Arras i Lille. Zanotowano liczne strajki solidarnościowe.

ZAGŁĘBIE MOSELI: Strajk odbywa się w całkowitym spokoju.

ZAGŁĘBIE LOARY: Po odbyciu 24-godzinnej strajku solidarnościowego, wszyscy robotnicy za wyjątkiem — oczywiście — górników powrócili do pracy.

Decyzją ministra Mocha został usunięty mer miasta Nanterre — Rajmund Barbed za opublikowanie apelu w sprawie pomocy dla dzieci górników.

Paryż, 27 października (P). Zgodnie z apelem CGT, w całej Francji odbywają się krótkotrwałe strajki solidarnościowe celem poparcia walki górników.

O 10 godzinę przed południem, że 50 profesorów Collège de France wstrzymało się na okres godziny od pracy manifestując swą solidarność z górnictwem.

Zbiórka pieniężna przyniosła ponad 23 miliony franków. Szkolne zniżki zawodowe przekazały na strajkujących górników francuskich tysiąc funtów szterlingów.

Paryż, 27 października (P). Poli-

Komisja polityczna nie wysłucha przedstawiciela demokratycznej Grecji

Paryż, 28 października (S). Komisja polityczna odrzuciła we wtorek propozycję jugosłowiańską o zaproszenie na obrady komisji przedstawiciela demokratycznego rządu Grecji.

Delegat Polski złożył nowy projekt rezolucji — zalecający aby komisja polityczna wysłuchała byłego sekretarza EAM wice-przewodniczącego zw. prawników demokratów — Miltiadesa Porphyrogenisa.

Projekt tej rezolucji zostanie przedyskutowany we środę.

W kuluarach ONZ zdarzył się charakterystyczny wypadek ilustrujący dobitnie stanowisko obrońców rządu monarchistycznego w Grecji. Jeszcze przed otwarciem posiedzenia poświęconego sprawie greckiej, delegaci otrzymali broszury zawierające memoriał Markosa, z którym jednak nie mogli się zapoznać, gdyż urzędnicy sekretariatu ONZ usunęli broszury z sali posiedzeń wyrzucając je niektórym delegatom w ręk...

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny

Paryż, 23 października (P). We wtorek Rada Bezpieczeństwa ONZ zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie w celu omówienia skargi egipskiej w sprawie rzekomego pogwałcenia rozejmu w Palestynie przez Żydów. Po zaznajomieniu się ze stanowiskiem rozejmcy ONZ w Palestynie dr Bunche'a oraz stanowiskami delegatów Egiptu, Libanu i Państwa Żydowskiego, posiedzenie Rady odroczone do czwartku rano.

Z okazji święta niepodległości Czechosłowacji dwa najbliższe numery „DZIENNIKA LITERACKIEGO” przyniosą bogaty wybór przekładów z utworów pisarzy czeskich oraz słowackich, wraz z obszernym przeglądem współczesnej kultury Czechosłowacji.

cja francuska, stosując represje wobec walczących górników, przeprowadza aresztowania w zagłębiach węglowych w całej Francji. Ostatnio aresztowano w St. Pierre 9 górników-Polaków, pracujących w kopalni Valenciennes. Zostali oni natychmiast skazani na dwumiesięczne więzienie. Grozi im deportacja z terytorium Francji. Aresztowani zostali również inni „cudzoziemcy”, którym też grozi deportacja. Te posunięcia władz francuskich zmierzają do rozbięcia solidarności międzynarodowej górników.

Robotnicy portowi odmawiają wyładunku węgla

Paryż, 28 października (P). Komitet wykonawczy federacji robotników portowych wezwał wszystkich swych członków do wstrzymania się od wyładunku węgla, przywiezowanego do Francji, celem okazania poparcia strajkującym górnictwu.

Do wezwania federacji zastosowali się robotnicy portowi w Calais, Bou-

logne, La Rochelle, Marsylii oraz portu wewnętrznego Rouen.

Górnicy belgijscy nie zgodzą się na eksport węgla do Francji

Bruksela, 28 października (A). Górnicy i robotnicy belgijscy są oburzeni decyzją rządu francuskiego importowania miliona ton węgla z Belgii. Dziennik „Drapeau Rouge” pisze na ten temat: Nasi górnicy i robotnicy transportowi solidaryzują się w całej pełni z robotnikami francuskimi, walczącymi o sprawiedliwość. Dziennik wzywa górników belgijskich, aby nie dopuścili do wywozu węgla do Francji.

Apel CGT

Paryż, 28 października (P). Komitet Wykonawczy CGT wystosował apel do wszystkich górników, marynarzy i robotników portowych, zwłaszcza brytyjskich i amerykańskich, wzywając ich do poparcia strajkujących od 4 października br. górników francuskich.

Górnicy witają zjednoczenie PPR i PPS

Olbrzymia manifestacja w Zabrzu

Zabrze, 28 października (P). Jedni z pierwszych zareagowali na wiadomość o ustaleniu terminu kongresu zjednoczeniowego PPR i PPS górnicy śląscy.

W dniu 26 bm. odbyła się na kopalni Zabrze-Wschód olbrzymia manifestacja, w której górnicy i pracownicy umysłowi dali wyraz swej radości. Witając zjednoczenie polskiej klasy robotniczej zebrani zadeklarowali dla jego uczczenia wykonanie rocznego planu wydobycia węgla do dnia 30 listopada br.

Po manifestacji na terenie kopalni uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przemarszerował ulicami miasta, kierując się do drugiej kopalni Zabrze — „Zabrze-Zachód”.

Na dziedzińcu kopalni zebrani górnicy przyjęli wśród powszechnego entuzjazmu do wiadomości uchwały swoich towarzyszy pracy. Załoga kopalni „Zabrze-Zachód” postanowiła również uczcić kongres zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem planu wydobycia do 30 listopada.

Ostatnia droga kardynała Hlonda

Warszawa, 28 października (P). W dniu 26 bm. zwłoki kardynała Hlonda po uroczystościach pogrzebowych spoczęły w grobowcu w katedrze św. Jana.

W uroczystościach żałobnych uczestniczyli biskupi wszystkich diecezji w kraju oraz licznie reprezentowane duchowieństwo katolickie. W imieniu Rządu R. P. udział w nabożeństwie wzięli wicepremier Antoni Korzycki. Wśród zaproszonych na uroczystości pogrzebowe osób, znajdowali się przedstawiciele placówek dyplomatycznych St. Zjednoczonych. Anglii, Francji, Brazylii, przedstawiciele Włoch oraz delegacje młodzieży katolickiej ze Szwajcarii i państw Ameryki Łacińskiej.

Po mszy św. żałobnej odprawio-

nej w kościele Karmelitów, przemówienie pożegnalne wygłosił ks. biskup Radoński, ordynariusz wrocławski. Ceremonię żałobną przed wyprawdaniem zwłok kardynała Hlonda, celebrował książe kardynał Adam Sapieha.

O godz. 12,45 wyruszył kondukt żałobny z kościoła Karmelitów i przy dźwiękach żałobnych marszów przeszedł ulicami: Krakowskim Przedmieściem, Miodową, Długą, Nowomiejską, Starym Miastem do katedry św. Jana.

Po dopełnieniu żałobnych ceremonii religijnych, trumna ze zwłokami kardynała Hlonda spoczęła w grobowcu po prawej stronie ołtarza Najśw. Serca Jezusowego w katedrze św. Jana.

W oczekiwaniu burzliwych obrad

Otwarcie sesji parlamentu brytyjskiego

Londyn, 28 października (API). 26 bm. król Jerzy VI otworzył, przy zachowaniu całego ceremoniału, nową sesję parlamentu brytyjskiego. W przemówieniu tronowym król przedstawił program ustawodawczy rządu na obecną sesję i zapowiedział dyskusję nad ustawą o upaństwowieniu przemysłu stalowego.

W kołach parlamentarnych przewiduje się, że projekt ustawy o upaństwowieniu przemysłu stalowe-

go, który znalazł się na porządku dziennym obrad tylko w wyniku silnej presji dołów Partii Pracy, wywoła burzliwą dyskusję w Izbie Gmin. Już dzisiaj po południu grupa parlamentarna partii konserwatywnej zgłosiła wniosek do przemówienia tronowego, ubolewający nad wprowadzeniem do programu rządowego projektu ustawy o upaństwowieniu przemysłu stalowego.

Tragiczny zgon Józefa Rojka

Bochnia, 28 października (P). Dnia 21 bm. zginął tragicznie, zamordowany przez faszystowskich bandytów — długoletni działacz Stronnictwa Ludowego w pow. bocheńskim Józef Rojek.

Tragiczna śmierć Rojka wywarła w całym powiecie bocheńskim wielkie wrażenie. Manifestacyjny pogrzeb z udziałem 3 tysięcy chłopów, który odbył się dnia 24 bm. był aktem potępienia bandytów faszystowskich.

Ustąpienie woj. śląsko-dąbrowskiego A. Zawadzkiego

Warszawa, 28 października (PAP). Rada Ministrów na swym ostatnim

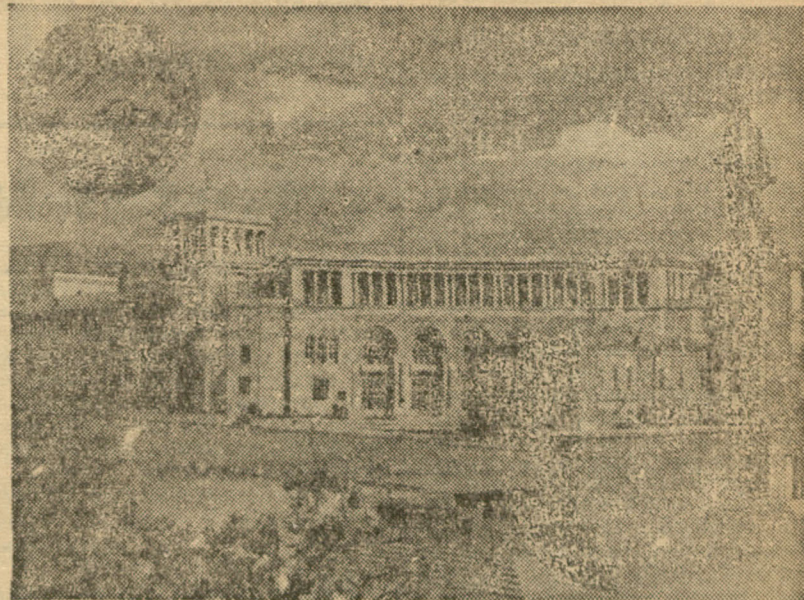
posiedzeniu, na wniosek ministra administracji publicznej, przyjęła do wiadomości ustąpienie ze stanowiska wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. A. Zawadzkiego.

Gen. Zawadzki pełnił obowiązki wojewody największego w Polsce okręgu przemysłowego nieprzerwanie od 1945 r.

Nowy dowódca greckich wojsk faszystowskich

Paryż, 28 października (P). Jak podaje z Aten agencja France Presse, premier Sofulis przeprowadził konferencję z ambasadorem USA na tematy wojskowe, a przede wszystkim w sprawie mianowania nowego naczelnego dowódcy wojsk faszystowskich. Ostateczna decyzja zapadnie w środę, przy czym najpoważniejsze szanse ma kandydatura generała Pappagosa.

Poznajemy 16 republik



ORMIAŃSKA SOCJALISTYCZNA REPUBLIKA RADZIECKA zajmuje obszar o powierzchni 29.800 km², położony wśród potężnych gór i wyżyn pomiędzy Gruzją i Azerbejdżanem a Iranem i Turcją. Liczy ona ponad 1,3 miliona ludności. Historia Armenii sięga selek lat przed narodzeniem Chrystusa. Wyznawcy, bezleśne obszary Armenii stanowią dobre tereny hodowlane. W dolinach częste posuchy utrudniały dawniej uprawę roli, dzięki zastosowaniu na wielką skalę sztucznego nawadniania obszary zasiewów w Armenii wzrosły od 1919 r. 5-krotnie. Przemysł za czasów carskich prawie nie istniał tutaj. Dziś w kopalniach rud, miedzi, aluminium i molibdenu w wielkich zakładach metalurgicznych w fabrykach chemicznych i włókienniczych, garbarniach i innych pracują tysiące robotników. Ale największą chlubą radzieckiej Armenii są jej elektrownie wodne, dzięki którym produkcja energii elektrycznej wzrosła tu od 1913 r. 86 razy. Gigantyczne prace przeprowadzane obecnie nad jeziorem Sawan nie tylko zmieniają zupełnie wygląd tego olbrzymiego (1.400 km²) jeziora, ale zmienią zupełnie oblicze dużej części kraju. Inżynierowie radzieccy dla wyzyskania wód tego jeziora obniżają jego poziom o 50 m, stwarzając nową rzekę o wielu kaskadach. Łączna moc elektrowni wodnych, które tu powstają będzie większa od mocy słynnego Dniepru. Jednocześnie nowe zbiorniki irygacyjne i kanały umożliwią uprawę nowych ogromnych obszarów. Na zdjęciu widok siedziby rządu stołecznej SRR Erywan; w rogu herb republiki.

Do umasowienia współzawodnictwa pracy dążyć będą pracownicy budowlani

W dniu 26 bm. zakończony został w Warszawie drugi po wojnie zjazd Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych, na którym obecni byli również sekr. gen. Zw. Radzieckich Robotników Budowlanych, Potapowa oraz stachanowiec ze Stalingradu — Białozercow. Przemówienia delegatów radzieckich przyjęte zostały przez uczestników zjazdu entuzjastycznie, a owacja na ich cześć zamieniła się w manifestację na cześć Związku Radzieckiego i generalissimusa Stalina.

W toku obrad zjazd uchwalił poprawki statutowe, zmieniające m. i. nazwę Związku na Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów, a także sprzecyzował wytyczne dla członków tej organizacji na przyszłość. Wytyczne te zobowiązują nowy zarząd główny Związku do zdwojenia wysiłków i nadania właściwego kierunku pracy organizacyjnej, ekonomicznej i kulturalno-

oświatowej. Będzie on również dążyć do odpowiedniej polityki zatrudnienia przez umasowienie współzawodnictwa pracy i odcienienie należytej opieki wszystkim robotnikom budowlanych oraz przez podniesienie na wyższy stopień ich świadomości socjalistycznej i zawodowej.

Ponadto zjazd uchwalił kilkanaście wniosków i dezyderatów, w których domaga się rozciągnięcia umów zbiorowych na roboty, wykonywane przez państwo lub samorząd systemem gospodarczym oraz na prywatny przemysł mineralny i rzemiosło. Zjazd domaga się także zapewnienia zaliczenia ciągłości pracy przy przechodzeniu do innych przedsiębiorstw w ramach sektora społecznego oraz dostarczania mieszkań dla robotników budowlanych, a przede wszystkim dla przodowników pracy.

Na zakończenie obrad odbyły się wybory nowych władz Związku.

Sportowcy radzieccy odgruzowują Warszawę

Bawiący w Polsce sportowcy radzieccy wzięli w ub. poniedziałek udział w odgruzowaniu Warszawy na trasie Nowej Marszałkowskiej. Wśród pracujących sportowców uwagę zwracała reprezentacyjna drużyna ZSRR w koszykówce oraz znane zespoły siatkarzy i korzykarzy „Dynamo”, „Lokomotiv” i „Mai”.

Sportowcy radzieccy udowodnili, że nie tylko posiadają wysoką klasę sprawności fizycznej, lecz potrafią również odnosić sukcesy w akcji współzawodnictwa pracy. W ciągu niespełna godziny załadowali bowiem oni 2 wagony gruzu.

Zakończenie kursu korespondencyjnego PPR

W czasie od 24 do 31 października w większości powiatów województwa krakowskiego odbywają się końcowe egzaminy Kursu Korespondencyjnego, przy Centralnej Szkole PPR w Łodzi.

Kurs Korespondencyjny był jedną z form szkolenia ideologicznego członków Partii i tematyką przetwarzanych zagadnień obejmował Polskę współczesną, ważniejsze momenty historii Polski, historię polskiego ruchu robotniczego, historię ustrojów społecznych, ekonomię polityczną w uwzględnieniu zagadnień związanych z imperializmem, materializm dialektyczny i historyczny oraz materiały plenum KC PPR.

Tematyka wymienionych zagadnień wskazuje na to, że Kurs Korespondencyjny był wyższym szczeblem w marksistowskim szkoleniu ideologicznym. Nauka odbywała się na podstawie dostarczanych konspektów oraz przeprowadzanych seminariów i konsultacji. Dwa po-

przednie egzaminy były pisemne — trzeci końcowy będzie przeprowadzany ustnie w formie repetytorium przez miejscowych opiekunów kursu i przedstawicieli komitetu wojewódzkiego PPR.

Uczestnikami kursu byli przede wszystkim aktywiści partyjni, którzy bez odzwalniania się od swych zajęć zawodowych nabywali zasoby wiadomości i mogą obecnie oddziaływać wychowawczo na innych członków Partii oraz każdego człowieka pracy w kierunku świadomego przyczyniania się pracą na każdym odcinku do budowania socjalizmu w Polsce.

Akcja noworoczna TFŻ

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza organizuje w bież. roku „Akcję noworoczną”, która będzie wyrazem przywiązania klasy robotniczej i mas pracujących do Wojska Polskiego. W ramach tej akcji Towarzystwo przeprowadzi zbiórki książek oraz sprzętu świetlicowego, a także pomoże w zorganizowaniu świetlic i występów artystycznych w celu udostępnienia żołnierzom rozrywek kulturalnych w czasie wolnym od służby.

Podczas trwania akcji rozwinęta będzie szeroko działalność upowszechniania tradycji GL, AL oraz I i II Armii.

2.000 KG MYDŁA UŁATWI WODOWANIE RUDOWĘGŁOWCA. Na stoczni gdańskiej trwają przygotowania do wodowania pierwszego rudowęgłowca. Leżącego obecnie na ciężkim rusztowaniu drewnianym. Dla zmniejszenia tarcia przy zślizgu statku, cały tor i płoty zostaną posmarowane specjalną masą, złożoną z szarego mydła, łożu i parafiny. Pasty tej przygotowano już w ilości 2.000 kg.

KRONIKA KRAKOWSKA

Odczyt prof. Grekowa na Uniwersytecie Jagiellońskim

W ramach uroczystości jubileuszowych Polskiej Akademii Umiejętności, odbył się w wypełnionej po brzegi słuchaczami auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt prof. B. Grekowa pt. „Pogląd na historię ludu wiejskiego w Europie Wschodniej”. Prelegent, wybitny uczony radziecki, sekretarz wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Nauk ZSRR i dyrektor Instytutu Historii i dydaktyki Akademii, podkreślił na wstępie swego odczytu, że jeszcze ścieranie się poglądów naukowych na kwestię włościanstwa i to zarówno w okresie niewolnictwa jak i feudalizmu czy wreszcie kapitalizmu. Następnie prof. Grekow zanalizował społeczne zmiany, które dokonały się w Europie w XV i XVI w. w Anglii, we Francji, we Włoszech i w Niemczech oraz rolę feudalizmu w kształtowaniu się warstwy włościańskiej. Nie bez wpływu na te zmiany pozostały też odkrycia geograficzne i rozwój handlu, który przekształcał miasta w wielkie ośrodki handlowe.

Prawa włościan ulegają coraz większemu ograniczeniu co doprowadza np. w Niemczech do powstań krwawo tłumionych.

W dalszym ciągu swego odczytu prof. Grekow przedstawił historię włościanstwa w Rosji, jego zależność od właścicieli ziemskich i kupaństwa, stopniowe rozdrobnienie oraz wpływ centralizacji władzy monarchistycznej.

Omówił też pokrótce ówczesną sytuację w Polsce, znaczenie szlachty w zagadnieniu włościanstwa i podkreślił z uznaniem, że dociekania jego pokrywają się z wywodami znakomitego uczonego polskiego śp. Stanisława Kutrzeby, którego prace cenione są wysoko przez uczonych radzieckich.

Po odczycie nagrodzonym uczniami oklaskami, w imieniu woj. oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podziękował prelegentowi prezes Henryk Dobrowolski.

W rocznicę MCHAT-u

W środę wieczorem przed przedstawieniami w teatrach miejskich wygłoszone zostały z inicjatywy dyrekcji teatru prelekcje na temat 50 rocznicy teatru moskiewskiego MCHAT. W teatrze im. J. Słowackiego prelekcję wygłosił dyrektor Bronisław Dąbrowski, w Starym Teatrze — dr Zygmunt Leśnodorski.

30 lat Komсомоłu

W 30 rocznicę powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (Komсомоłu) Zarząd Woj. ZMP w Krakowie urządził 29 bm., o godz. 18, w sali Teatru OKZZ „Studio”, ul. Skarbowa 2, uroczystą akademię. W programie przewidziany referat przewodniczącego ZW ZMP ob. Strzałkowskiego: „Historia Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży”, oraz część artystyczna, na którą złożą się występy młodzieżowych zespołów artystycznych.

PROF. UNIwersYTETU PARYSKIEGO GEORGES BOURGIN, w cyklu wykładów na temat Rewolucji Francuskiej, wygłosi 28 bm., o godz. 18 w Instytucie Francuskim, ul. św. Jana 15 odczyt p. t. „Cechy charakterystyczne Rewolucji Francuskiej w 1848 r.”.

WYSTAWA „WIOSNA LUDÓW”, mieszcząca się w Muzeum Historycznym m. Krakowa przy ul. św. Jana 12, zostanie 28 bm. zamknięta dla zwiedzających na przeciąg jednego tygodnia. Ponowne otwarcie wystawy nastąpi 5 listopada br. W czasie tym w salach Muzeum ustawione będą cenne zabytkowe piece barokowe, pozyskane ostatnio przez Dyrekcję Muzeum. Ponadto wykonane zostaną zdjęcia fotograficzne i odpisy dokumentów dla użytku licznych historyków i badaczy „Wiosny Ludów” tak krajowych jak i zagranicznych, którzy zwracają się do Dyrekcji Muzeum o powyższe materiały.

NA FUNDUSZ POMOCY strajkującym robotnikom francuskim wpłacili: Związek Akad. Młodzież, wydz. human. 225 zł, Cech cukierników — 5.000 zł, firma „Bata” — 1.600 zł, fabryka kartonów. Długa 17 — 660 zł, Koło rzemieślników przy MK PPR — 1870 zł.

W ZAKŁADACH PRACY prowadzone są przy współudziale Rad Zakładowych, Rad Kobiecych, Kół Bezpieczeństwa i Higieny Pracy i Kół Ligi Kobiet prace, celem systematycznego podniesienia stanu higieny zakładów pracy. Zakłady otrzymały szczegółowe instrukcje o pracowności wspólnie z inspekcją pracy, na podstawie których odbędą się w tym tygodniu akcje kontrolne za pośrednictwem kilkuosobowych komisji.

Gotówka leży bez użytku

W nowej rzeczywistości matka i dziecko są przedmiotem szczególnej opieki władz państwowych. W miastach i wsiach istnieją przychodnie i zakłady specjalnie poświęcone temu zagadnieniu. Również w ramach akcji socjalnej zakładów przemysłowych, problem ten jest rozwiązywany przez tworzenie żłobków oraz przychodni lekarskich.

Na terenie województwa krakowskiego działa 27 stacji opieki nad

matką i dzieckiem, a z liczby tej 11 stacji czynnych jest w samym Krakowie. Opiekę prowadzi 31 lekarzy i 50 pielęgniarek. 11.000 dzieci do 7 lat korzysta, oprócz stałej opieki lekarskiej, także z akcji żywienia, prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu, które jako największy pracodawca realizuje postulat opieki nad matką i dzieckiem.

Na konferencji lekarzy-pediatrów kierowników fabrycznych i między-

fabrycznych stacji opieki nad matką i dzieckiem — zwołanej w Inspektoracie Pracy VII okręgu — omawiana była sprawa opieki nad matką i dzieckiem w ramach akcji socjalnej zakładów przemysłowych. Dr Nowicka zapoznała zebranych ze swoimi obserwacjami w dziedzinie leczenia przeciwegzucielnego za granicą, a w szczególności na terenie Francji, a insp. mgr Cwiklińska wygłosiła referat na temat działalności profilaktycznej w akcji pomocy matce i dziecku. W dyskusji zwrócono uwagę, że wiele zakładów pracy nie wykorzystuje należycie funduszu socjalnego — i pomimo działalności na terenie miasta stacji międzyfabrycznych w fabryce „Solvay” i w Domu Dziecka przy ul. Żuławskiego, pozostawia dzieci bez opieki i pomocy. Zagadnienie to należy wprowadzić jak najszybciej na odpowiednie tory, gdyż obecnie zdarza się, iż w wielu zakładach spoczywa na koncie gotówka na ten fundusz, a dzieci z niej nie korzystają. Sądzicie należy, że znajduje się tutaj wdzienne pole do działalności dla zawodowych i społecznych przyfabrycznych organizacji kobiecych, które powinny zająć się rozpracowaniem tej sprawy.

Omówiono dalej konieczność usprawnienia, rozszerzenia i upowszechnienia tej formy opieki. Wyusunęto wnioski o nadanie sankcji ustawowych dla obowiązkowego objęcia opieką przez zakłady pracy wszystkich dzieci pracowników. Pod adresem zakładów Ubezpieczeń Społecznych zgłoszono rezolucję w sprawie realizacji przez Ubezpieczalnię Społeczne recept wystawianych przez lekarzy stacji oraz skierowań do badań specjalnych.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOZNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ. dnia 28 października — dr Jadwiga Czernowska, Rynek Główny 7, m. 9, telefon 679-90.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni — telefon 570-70.

DYŻURY APTEK: Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 19, Kazimierza Wielkiego 73, Rynek Podgórski 15, Borek Fałęcki, Główna 344.

WIECZÓR LITERACKI POETÓW I PROZAIKÓW KRAKOWA odbędzie się staraniem Związku Zaw. Literatów Polskich, Oddz. w Krakowie, w ramach Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — dnia 29 bm., godz. 19, w Muzeum Przemysł., Smoleńsk 9. Udział biorą: J. Bobar, L. Buczkowski, K. Filipowicz, S. Flukowski, J. A. Frask, T. Hchaj, Jalu Kurek, J. Lovell, H. Mortkowicz-Olszowska, T. Różewicz, St. Skoneczny, T. Sokół, H. Vogler, J. Wierski, A. Włodak. Recytują autorzy oraz art. dram. H. Kwiatkowska i J. R. Bujański. Wstęp 50 zł, młodzież 30 zł.

„DLACZEGO GRUZIŁKA JEST CHOROBA SPOŁECZNA?” — odczyt na powyższy temat wygłosi, staraniem Szkoły Zdrowia Ubezpieczalni Społ., doc. dr J. Fenczyński, 29 bm., godz. 18, w sali TUR, Garbarska 1. Wstęp wolny.

POSIEDZENIE NAUKOWE KRAK. TOW. TECHNICZNEGO (Straszewskiego 28/II) z odczytem prof. Wydz. Politechn. dr inż. St. Andruszewicza: „Projektowanie fundamentów pod maszyny” — dnia 29 bm., godz. 19.

TEATR TÓW. PRZYJACIÓŁ ZOŁNIERZA W KRAKOWIE przyjmie zaawansowane aktorki-amatorki. Zgłoszenia w dniach 29 i 30 bm., godz. 11—12, ul. Kremerowska 12, m. 7.

KALENDARZYK IMPREZ

na czwartek, 28 października.
TEATR, Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Sen nocy letniej”. — Miejski Stary Teatr — (duża sala), godz. 19: „Maria Stuart” (mała sala), godz. 19:15: „Seans” — Teatr Scala — godz. 19:30: 1000 taktów muzyki jazzowej. — Teatr Rapsodyczny (Warszawska 5) — godz. 19: „Eugeniusz Oniegin”. — Teatr Lalki i Aktora „Groszka” (św. Jana 6). — „Cudowna lampa Aladyna” — godz. 17 dla dzieci, godz. 19.30 dla dorosłych.

ODCZYT. Prof. dr F. Novotny z Brna: „Anamnesis u Platona” — na posiedzeniu nauk w sali Semin. Filozof. U. J. (P. Sudańskiego 13), godz. 18. — Mgr M. Zgórzewski: „Komсомоł — awangarda postępowej młodzieży świata” — w świetlicy Kola Powiat. Zw. Inw. Woj. R. P., Biekuła 18, godz. 19. — Dr W. J. Dobrowolski: „Choreografia radziecka” (z przeźrocami) — w sali Coli. Nowodworskiego, św. Anny 12, godz. 19. Wstęp wolny.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY DLA PRACOWNIKÓW HANDLU I BIUROWYCH — ul. Wiślna 10, I p., godz. 19.

KINA. Świt i Apollo: „As wywiadu”, Uciecha i Sztuka: „Kopciuszek”, Warszawa: „Ostatni Mohikanin”, Wanda: „Przeżycie”, Wolność: „Cyrek”, Gdańsk: „Baryczka”. — Początek seansów: Świt i Uciecha: 15.30, 17.30, 19.30; we wszystkich pozostałych kinach godz. 16, 18, 20.

Uczeni radzieccy w rozmowie z dziennikarzami

Uczeni radzieccy, przebywający w Krakowie z okazji jubileuszu Polskiej Akademii Umiejętności, podejmowali we środę w Grand-Hotelu przedstawicieli prasy krakowskiej, odpowiadając chętnie i wyczerpująco na zadawane im pytania.

W odpowiedzi na zasadnicze pytanie: „Jakie są główne osiągnięcia i prace ostatnio podejmowane przez uczonych radzieckich”, — prof. Grekow, jako historyk, wyjaśnił, że prace na polu jego zainteresowań, a więc z dziedziny historycznej, bez przerwy postępują naprzód, wzbogacając się nowymi badaniami i wydaniami prac. Ostatnio ukazały się wydania prac dotyczące zarówno historii Związku Radzieckiego jak i historii powszechnej, w opracowaniu zaś znajdują się nowe tomy.

Zdobycze z dziedziny chemii omówił członek Akademii Nauk ZSRR prof. Niesmiejanow, podkreślając, że ożywiona praca badawcza wrę w dziedzinach: chemii organicznej, farmaceutycznej i syntetycznej — z nadzwyczajnymi wynikami. W ogóle z osiągnięć na polu chemii — chcąc choćby trochę dokładnie je ująć — można by naprawdę składać sprawozdanie przez kilka godzin.

Prof. B. A. Wwiedziński, członek Akademii Nauk ZSRR zaznaczył, że Związek Radziecki jest krajem radia. Przecież radio wynalazł Rosjanin Aleksander Popow w 1895 r. — Rozwój tej dziedziny nauki postępuje szybko naprzód, a równocześnie buduje się też nowe potężne stacje nadawcze, zaś sieć radiowa zagęszcza się coraz bardziej w Związku Radzieckim.

Dyrektor zoologicznego Instytutu

Akademii Nauk ZSRR, akademik E. N. Pawłowski oświadczył: „Zoologowie radzieccy energicznie studiują świat zwierzęcy swego kraju. Naukowe badania prowadzi się w celu wykorzystania świata zwierzęcego dla narodowej gospodarki. Akademia Nauk wysłała w każdym roku liczne ekspedycje do różnych zakątków naszego kraju, do takich miejsc, które jeszcze nie były przedmiotem badań. Ekspedycje badawcze są prowadzone zarówno na lądzie jak i na morzu. Prowadzi się też energiczne badania przedstawicieli fauny, szkolących zarówno dla gospodarki rolnej, jak i dla człowieka. Wzrastają szeregi młodych uczonych. Pracujemy zgodnie z radzieckimi zasadami jedności i nierozdzielności teorii nauki i praktyki”.

Na zapytanie o przyszłość współpracy polskich i radzieckich uczonych prof. Grekow oświadczył, że projektuje się wspólne naukowe ekspedycje, kongresy, wymianę doświadczeń i wyprawy naukowe. Współpraca obecna dozna z pewnością pogłębienia i winna dać wspólnie wyniki na polu naukowym.

Na zakończenie uczeni radzieccy prosili, by na łamach prasy wyraził społeczeństwu polskiemu serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie.

Autograf prof. B. Grekowa dla Czytelników „Dziennika Polskiego”

Odprawa przewodniczących i sekretarzy Pow. Komisji Szkolenia Międzypartyjnego

Wojewódzka Komisja Szkolenia Międzypartyjnego PPR i PPS w Krakowie zawiadamia, że w dniu 30 bm. o godz. 10, w świetlicy KW PPR, Rynek Gł. 25, odbędzie się odprawa, w której winni wziąć udział przewodniczący i sekretarze Powiatowych Komisji Szkolenia Międzypartyjnego.

Jaka będzie pogoda w dn. 28 października?

Z rana miejscami mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie na ogół zmienne na południu kraju jeszcze duże, z miejscowymi opadami, nocą lokalnie przymrozki lub temperatura w pobliżu zera, dniem temperatura maksymalna od 8 do 14 stopni, słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

● Na odbudowę Warszawy wpłacili: pracownicy przemysłu gastron. i hotelar. 60.290 zł, Wydział org. ZM 50.000 zł, Zw. Zaw. Prac. Państw. przy Urz. Woj. 14.690 zł, Teatr RTPD — 26.880 zł.

Troski Czytelników

OBSERWATOR, KRAKÓW. Dziękujemy za informację. W najbliższych dniach zajmujemy się szczegółowo poruszoną przez pana sprawą.

S. G. KRAKÓW. Nie napisał pan — jakie mianowicie gimnazjum nie wydaje zniżek. Jest to oczywiście skandal — niemniej nie możemy w tej sprawie zająć stanowiska, nie mając dokładnych danych.

Z sali sądowej

Lekarze krakowscy przed Sądem Apelac.

Rozprawa przeciwko dr Władysławowi Laszczakowi, absolw. med. Frydolinowi Pieli i lek. Tomaszowi Goryńskiemu, odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym 28 bm. o godz. 9 (ul. Grodzka 52, II p., sala 119). Na rozprawę wezwano dodatkowych świadków i biegłych. Bilety wstępu wydaje kancelaria Sądu Apelacyjnego, Grodzka 52, II p., biuro nr 111.

Jak wiadomo, wymienieni lekarze skazani zostali przez Sąd Okręgowy za niedzielenie odpowiedniej pomocy 5-letniemu Tadek Sikorze, pokonanemu przez zmię.

ZBRODNI I KARA...

Każda zbrodnia budzi w ludziach wstręt. Co dopiero gdy zbrodnia ta jest morderstwo, popełnione przez inteligenta. Sprawa inż. Mieczysława Reymana, asystenta krakowskiej Akademii Górniczej — o której pisaliśmy swego czasu — zakończyła się we środę na rozprawie sądowej, rozpatrywanej w trybie doraźnym. Oskarżony, który 31 sierpnia br. zamordował ciotkę swą Matyldę Modliszewską, zadając jej wiele ran obcęgami i żelazkiem do prasowania, został zasądzony na 15 lat więzienia. Stosunkowo łagodny wyrok kary Sąd motywuje tym, że inż. Reyman działał w stanie podniecenia sprzeczką, „przewód sądowy zaś nie wykazał, aby jego czyn był popełniony z premedytacją.

Sprawa Reymana jest ostrzeżeniem dla tych ludzi, którzy troszcząc się o rozwój swego wykształcenia, nie troszczą się o kształcenie swego charakteru, o panowanie nad swoimi impulsami. Stosownie w uzasadnieniu wyroku wiceprezes S. O. Majewski powiedział: „Oskarżony ma na pewno dobrze rozwinięty, dużo ważący mózg — mimo to muszę zgodzić się z aktem oskarżenia, że nie jest on pełnowartościowym człowiekiem”. (e. z.)

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na piątek, 29 października

Godz. 5.20: Koncert poranny dla świata pracy. 7.25: Lekcja języka rosyjskiego. 8.00: Poradnik gospodarstwa domowego. 8.55: Szkoła Gazetka Radłowa dla klas starszych. 11.40: Audycja szkolna dla klas młodszych. 12.45: Audycja dla wsi. 14.15: Koncert żywych. 14.35: Sławni radzieccy instrumentalści. 15.30: Radzieckie pieśni dziecięce — aud. słowno-muz. 17.00: Koncert dla przodowników pracy. 17.45: „Jak Związek Radziecki rozwiązał zagadnienia narodowościowe” — pogad. 18.35: „Uliczka Klasztorna”, 5 odciinek powieści A. Kowalskiej. 18.48: „Wspomnienie o A. Szyzko Bohuszu”, felieton Z. Wicowskiej-Ratkowskiej (Kraków). 19.00: Audycja organizacji „Służba Polsce”. 20.20: Utwory fortepianowe w wykon. M. Bilińskiej-Riegerowej. 22.45: „Konkurs Mickiewiczowski”.

DZIENNIK SPORTOWY

Lekkoatleci radzieccy z Dumbadze na czele przyjeżdżają do Krakowa

W czwartek odwiedzają Kraków najlepsi lekkoatleci radzieccy. Przybędą oni z Katowic, skąd udadzą się po drodze do obozu oświecimskiego. W Krakowie zwinądzą oni miasto, jednak na bieżni nie wystąpią. Program ich występów został ustalony z góry przez K. St. UKF i Kraków zasądniczo nie był przewidziany na ich start. Mimo wszystko bardzo się cieszymy z ich wizyty, gdyż będziemy mieli możliwość ich



Czudina i Pugaczewski

cięż przyjrzenia się słynnym lekkoatletom: Dumbadze, Czudinie, Andrejewie czy Geneker, oraz lekkoatletom Pugaczewskiemu, Karakulowowi, Oziolinowi czy świetnemu skoczkowi Iliasowowi.

Przypuszczamy, iż krakowianie przybędą licznie na powitanie sportowców radzieckich, którzy przyjadą autokarami na dworzec autobusowy w porze południowej w godz. 13.30 do 15.

Adamczyk i Lipski zwyciężają w zawodach ze sport. radzieckimi

Katowice (tel. wł.). Lekkoatletki i lekkoatleci radzieccy wystąpili we środę w Zabrze po raz ostatni w Polsce przed powrotem do kraju. I tym razem wykazali oni dobrą formę, aczkolwiek uzyskały wyniki nieco słabsze. Z zawodników polskich najlepiej wypadł Adamczyk, który uzyskał 7,26 w skoku w dal oraz Lipski, który w biegu na 400 m przyszedł pierwszy do mety w czasie 50,6.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano nast. wyniki:

Panie: dysk: 1) Dumbadze 49,71 m, 2) Toczenowa 42,11, 3) Dobrzańska 35,57;

kula: 1) Toczenowa 14,16, 2) Andrejewa 13,81, 3) Bregulanka 12,55; **oszczep:** 1) Czudina 44,20, 2) Anokina 37,57, 3) Stachowicz 37,17;

100 m: 1) Duchowicz 12,6, 2) Błanowa 12,8, 3) Brockówna 13,2;

skok wzwyż: 1) Ganaker 153, 2) Penner 142,5, 3) Pankówna i Herdówna 140;

skok w dal: 1) Wasiliewa 5,37, 2) Czudina 5,34, 3) Nowakowa 5,04, 4) Legutko 4,96.

Panowie: 100 m (rozegrano dwa biegi): I: 1) Karakulow 10,9, 2) Kiszka 10,9, 3) Stawczyk 11,1; **II:** 1) Sanażek 10,8, 2) Golowkin 11,1, 3) Rutkowski 11,2;

400 m: 1) Lipski 50,6, 2) Bułańczyk 50,6, 3) Denisienko 51,7;

800 m: 1) Pugaczewski 1,59, 2) Kuzmirek 2,03, 2) Werbiński 2,04,2;

3000 m: 1) Kazancow 8,50, 2) Kiełas 9,03,7;

skok wzwyż: 1) Iliasow 184, 2) Dregiewicz 174,5, 3) Zwoliński 171,5;

skok w dal: 1) Adamczyk 7,26, 2) Wołkow 7,07, 3) Kuzniecowa 6,79;

młot: 1) Kanakin 53,70, 2) Sobota 42,78;

Zainteresowanie występem sportowców radzieckich olbrzymie.

Wolne posady

PRZEDSTAWICIELI zaprowadzonych poszukuje Wytwórnia lakierów, Oferty „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46 dla „4272”. 9003k-2

POSZUKUJEMY ZARAZ: 2 LEKARZY domowych (pełnozatrudnionych) z siedzibą w Krzeszowicach i Szczakowej. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Podania kierować do **UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W CHRZANOWIE**. 9030k-3

FURMANA do gospodarstwa rolnego przyjmie zaraz. Zgłoszenia Kraków, Basztowa 10/1. 29139-3

BUCHALTERA bilansistę poszukuje poważna firma. Wymagana znajomość buchalterii przemysłowej. Wysoka płaca. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29452”. 29452-2

CZELADNIKA krawieckiego samodzielnego na duże szuki przyjmie zaraz. Kraków, ul. Szpitalna 18. 29205

PRYWATNA firma przyjmie samodzielną korespondentkę piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia: Pijarska 15 m. 1. 29204

POTRZEBNY uczeń krawiecki. Kraków, Szewska 12 m. 11. 29197-2

PIELĘGNIARKE dyplomowaną do niemowlęcia przyjmie. Nadesłać świadectwa, referencje. Kordzikowska, Nowy Sącz, Sienkiewicza 16. 9085k

GIMNAZJUM Samorządowe w Krośniku n/Dunajcem poszukuje nauczyciela matematyki. Warunki wg Komisji Norm Z. N. P. Zgłoszenia do Dyrekcji Gimnazjum. 9083k-3

DZIEWCZYNA z poleceniami, z gotowaniem potrzebna. Dobre warunki. Sebastiana 36/11. 29141

OSOBY władające dobrze językiem angielskim poszukuje się do towarzysza dla 5-letniego dziecka na 2 godzinny dziennie. Zgłoszenia: Kraków, Pijarska 1 m. 2, godz. 14-15. 9097k

TOKARZA zdolnego przyjmie. Zgłoszenia do Dziennika Polskiego „Nr. 29461”. 29461

DZIEWCZYNA z dobrym gotowaniem przyjmie zaraz. Restauracja, Długa 21. 29464

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Piekarnia Kraków, ul. Kochanowskiego 22. 29466

POSZUKUJĘ dziewczyny do prac domowych do dwójki osób. Aleja Słowackiego 58/5. 29476

Do dobrze zaprowadzonego **WYDAWNICTWA** przystąpię z poważnym udziałem. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29450”. 9096k-10

WYCHOWAWCZYNIA do dzieci 2 i 8 lat (może być dochodząca) oraz samodzielną pomocniczką domową przyjmie. Zgłoszenia: Sklep galanterijny, Karmelicka 15a. 29477

POSZUKUJĘ osoby do pomocy domowej i dwuletniej dziewczynki zaraz. Zgłoszenia Rakowicka 6/25. 29478

SLUSARZA maszynowego — pierwszorzędnego fachowca przyjmie na kierownicze stanowisko. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Kraków 15, ul. Kolejowa 2, tel. 567-26. 29479

ZEGARMISTRZ ZOSTANIE PRZYJĘTY. Kraków, STAROWISŁA 26. 29485

SEUZAÇA ZOSTANIE PRZYJĘTA. Kraków, Starowisła 54. Zegarmistrz. 29488

DZIEWCZYNA do wszystkich prac przyjmie. Starowisła 60 m. 3. 29506

POSZUKUJĘ młynarza, dobrego fachowca, solidnego, sumiennego do młynarstwa gospodarczego. Zgłoszenia: Młyn, Dzierżystaw, poczta Kietrz Śląski. 29207

URZĘDNIKA(CZKI) z buchalterią, maszynopisem, praktyką w biurze budowlanym poszukuje. Zgłoszenia Kraków, Starowisła 55/5. 29191

BUFETOWA rutynowana potrzebna zaraz. Bar „Bachus”, Kraków, Floriańska 55. 29472

Posad poszukują

SLUŻĄCY kucharz inteligentny poprowadzi gospodarstwo samodzielnie. Miejsce obojętne. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29161P”. 29161P-2

KUCHARZ poszukuje pracy. Doskonałe polecenia. Zgłoszenia: Kraków, Sienkiewicza 3a m. 7. 29134-2

DZIEWCZYNA samodzielną bardzo uczciwą, pracowitą, chętną, dobrze gotującą, przyjmie pracę. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29447”. 29447

PANNA z 3-letnią praktyką i kursiem handlowym poszukuje pracy. „Wiadomości”, „Czytelnik”, Tarnów pod 18. 9081k

STUDENTKA z biegłą stenografią i maszynopisem poszukuje dorywczego zajęcia na godziny przedpołudniowe. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29200”. 29200

PROTEZY nóg i rąk nowoczesne — wykonuje **Józef ZIELIŃSKI** Kraków, Wielopole 12 9096k-10

Kupno

ZŁOTO, srebro zęby złote kupuję — najwięcej placę. Kraków, Starowisła 26; (Zegarmistrz). 29348-3

KUPIĘ nowy motorek kajakowy o sile 3 KM. Zgłoszenia: Samodzierz. Gazociąg, ul. Listopada. 9080k

Sprzedaż

BMW — 500 górny, stan bardzo dobry sprzedam. Kraków, Konarskiego 34/7 od 17. 29516

TAPCZANY, ołomany, materace wiosenne — sprzedaje Zakład Tapicerski — Kraków, Grodzka 59. 8775k-10

PIANINA, fortepiany Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Muzycznego, sprzedają urządzenia — **SPÓŁDZIELNIA MUZYCZNA „TON”**. Strojnia, remonty, transporty. — Kraków, Grodzka 40. 9048k-10

PIANINA — fortepiany okazują sprzedaje — kupuje. Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20. 28261-10

ZEGAREK sprawdzony i wyregulowany kupisz najtaniej w Firmie „El-Wu”, Kraków, Floriańska 25. 28613-6

OPEL 6 cyl. karota czarna, opony doskonałe, zapasowy motor, stan dobry, — cena 350.000 — sprzedam. Władomiec: Zakopane Boczna Grunwaldzkiej, willa „Numulit”. 29077-2

UMYWALKI do fryzjersi tanio sprzedam. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29155”. 29155-2

PIANINO, czarne pierwszorzędnego jakości sprzedam — STAROWISŁA 75/2. 29196-3

MOTOCYKL „Victoria” 350 okazują sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 29/14. 29442

SPRZEDAM nową piękną nieużywaną syplnię. Kraków, Piłsudskiego 38/1. 29210-3

SZAFĘ dębową, serwantkę mahoniową sprzedam. Szlak 8/5. 29208

TASMOWKI do krojenia materiałów sprzedam. Kraków, Arjańska 3a m. 5. — Telefon 550-07. 29198

SAMOCOD ciężarowy Tatra 4-tonowy, stan dobry, okazują sprzedam. Wiadomości: Warszawy Kowalskie, Kamieński, Tarnów, ul. Klasztorna. 9082k-2

ŁÓŻKA polewa — tapczany, koldry poleca — Dembiński, Kraków, Floriańska 26. 29195

SAMOCOD osobowy Citroen model 11, dobry stan, tanio sprzedam. Telef. 574-85. 29179-2

PIANINO Fönstera czarne sprzedam niedrogo. Kraków, Krowoderska 53/7. 29486

PODZIĘKOWANIE
WP. Prymaruszowi Dr FRANCISZKOWI ZBORCZYŃSKIEMU w Szpitalu OO. Bonifratrów za bezinteresowne przeprowadzenie ciężkiej operacji i poświęcenie i uleczenie go — składamy najserdeczniejsze podziękowanie
Wójcikowie

W Panu Dr KOSTOWI w Krakowie, ul. Smoleńsk 3 składam z głębi serca płynące wyrazy wdzięczności i podziękowanie za wyleczenie mnie z zastarzałych żylaków i wrzodów żylakowych
29445
Magdalena Kmiecikowa

PODZIĘKOWANIE
JW Panu Dr Tadeuszowi Pykoszowi Prymaruszowi Oddziału Laryngologicznego Szpitala Im. G. Narutowicza Przyjacielowi Chorych
najserdeczniejsze podziękowanie za wspomaganie przeprowadzoną operację i uwolnienie od długoletnich cierpień
inż. Bolesław Maszcowski
29203

OKAZJA! Tapczan dwuosobowy piękny, ołomany, 6 materacy wiosennych sprzedam. — Kraków, Krakowska 46/5. 29172-10

SPRZEDAM kocioł żelazny 500-litrowy do gotowania „Maggi”. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29489”. 29489-3

SPRZEDAM beczki dębowe, transportówki, partię około 200 szt. od 50—200 litr. w dobrym stanie. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29490”. 29490-3

SPRZEDAM wytwórnię esencji eterycznych z surowcem i gotowymi wyrobami. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29491”. 29491-3

PRZEDSIĘBIORSTWO CHEMICZNO-KOSMETYCZNE z urządzeniem i surowcami — sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29492”. 29492-3

SPRZEDAM przedręczkę do owoców w dobrym stanie. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29493”. 29493-3

SPRZEDAM folię szklaną z gumowymi kółkami. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29494”. 29494-3

PRZEDSIĘBIORSTWO BAKTERIOLITOWE Z URZĄDZENIAMI I SUROWCAMI sprzedam lub wydzierżawię. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29495”. 29495-3

SPRZEDAM kocioł pasteryzacyjny i 2 baseny. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29496”. 29496-3

SPRZEDAM przyczepkę do samochodu nośność 500—800 kg. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29497”. 29497-3

SPRZEDAM kaski dębowe 600 litr w dobrym stanie. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29498”. 29498-3

MASZYNĘ Singera krytą — sprzedam. Św. Jana 3/8, III piętro. 29499-2

JADALNIE, syplnię tapczan, szafę kombinowaną, łóżka, toaletę, stół biały szafę, kanapę, fotele, szafę trójdzielną sprzedam Skład mebli Kraków, Kopernika 8. 29419-2

SPRZEDAM wille 250-szątniową (Lea) — Parcele 120-szątniową (Twardowskiego) okazują — **DOMEK 4-ubikacyjny**, ogródek, wolne mieszkanie — sprzeda Kraków, Wielopole 8. 29511

DOMY — wille — kamienice nowoczesne (wolne mieszkania) — parcele — sprzedaje. Kraków, SIENNA 5. 29094-4

KAMIENCE domki, wille — wolne po kupnie, parcele — gospodarstwa rolne sprzedaje Biuro „WAWEL”, Kraków, Grodzka 60. 8723k-24

SPRZEDAM w Bochni dom, budynek gospodarczy, ogród pół morga pod Kalwarią 4 morgi sadu z domem, w Rabce wille ośmiopokojową, wolną. Wiadomości: KLIMCZAK, Kraków, Sienna 7. 29029-3

DWA domy murowane i dom — wille — po kupnie wolne mieszkania — sprzeda KULCZYK Karol, Kraków, Basztowa 10/1. 29331-3

KAMIENCE, domów, wili, parcel najwięcej do wyboru posiada „Własna Strzecha”, Kraków, Rynek Główny 10. 29334-10

WIELICZKA — domek, centrum, wolne mieszkanie. parcelkę budowlaną koło Rynku sprzedam właściciel. Zgłoszenia: „WSPOLNOTA”. Plac WW. Świętych 8 dla „728”. 29398-3

DOM parterowy czteropokojowy, móg ogrodu — pola (Kraków, dzielnica Salwator) sprzedam. Zgłoszenia: Kraków Grodzka 59. Hala Meblowa. 29482

Lokale
POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie na 3-4 dni w tygodniu. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29167”. 29167-2

MIESZKANIE 3-pokojowe, centrum Bydgoszczy, zamieszkałe na 2 pokoje komfort, w Krakowie lub wynajmę z zwrotem kosztów. Dziennik Polski „Nr. 29415”. 29415-6

STUDENT poszukuje pokoju z utrzymaniem. Oferty Dziennik Polski „Nr. 29451”. 29451

STUDENTKA poszukuje pokoju, centrum miasta. Dziennik Polski „Nr. 29446”. 29446-3

ZAMIENIĘ pokój z 2-tygodniową kuchnią i łazienką na pokój z kuchnią lub większe. Zgłoszenia „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46 dla „4296”. 9096k

STUDENT poszukuje pokoju. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29474”. 29474

CZTEROPOKOJOWE komfortowe obok PKO zamienię na czteropokojowe lub mniejsze. Najchętniej Salwator, Zwierzyniec, Aleje. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 29457”. 29457

PIĘKNY lokal przemysłowy 300 m² w Podgórzu odstąpię. Tel. 547-82. 29187

SZUKAM lokalu w podwórzu śródmieście. Wydzierżawie lub odnajmę. Zgłoszenia natchniast Batorego 15b m. 24. 29470

Nauka i wychowanie

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 8806k-20

TRZYMIESIĘCZNA nowoczesna korespondencyjna nauka angielskiego. Prospekt, Załącznik cztery znaczki. Łódź, skrytka 163. 9056k-4

ANGIELSKI, wykład wszechstronnie rutynowany profesorem Londynu. Sukienice 29, Telefon 573-79. 29206

KURSY pisanie na maszynach Polskiej YMCA, Kraków, Krowoderska 8. 29487-7

RUTYNOWANA nauczycielka członek Zw. Zaw. Muz. udziela lekcji gry na fortepianie. Świerczewskiego 4 m. 7 od 15—16. 29454-2

Zgaby — Kradzieże
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK wydaną w Krakowie na nazwisko Maciej Piwowarczyk. 29449

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Kraków, Andrzej Błaszczak, Wiśniowa 132. 29448

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Kraków na nazwisko Czech Piotr, Młników 132. 29209

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Dębica, nazwisko Gązda Edward, Zawada. 9092k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Dębica, nazwisko Paweł Jan, Pułk. 9091k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Dębica, nazwisko Mądro Mieczysław, Gumniak. 9090k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Dębica, nazwisko Koneczny Stanisław, Wiewiśka. 9089k

ZGUBIONO dokumenty: dowód tymczasowy, legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

SKRADZIONO odcinki wymeldowania, wydane w Starogardzie na nazwiska: Michurski Michał, Michurska Maria. Kraków, Skarbowa 2. 29471

ZGUBIONO Rabka — Chabówka kartę rozpoznawczą, zaświadczenie szpitalne Siałag A Nr. 2 Słeszów, Holstyn nazwisko Czerwinski Franciszek, Chabówka 149. 29455

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Tarnów na nazwisko: Czerniecki Jan, Koszyce Wielkie. 9078k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Tarnów, nazwisko Jelen Kazimierz, Łęki Górne. 9080k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Tarnów, nazwisko Józef, Pogórska Wola. 9078k

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RUK Tarnów na nazwisko: Czerniecki Jan, Koszyce Wielkie. 9078k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Tarnów na nazwisko: Kawecki Bronisław, Ilkowiec. 9077k

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i zwolnienie od służby wojskowej na nazwisko: Łabuda Józef, Błonie. 9076k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Tarnów, kartę rozpoznawczą na nazwisko: Rokosz Jan, Tarnów. 9075k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Dąbrowa na nazwisko: Babiarz Karol, Pawłow. 9074k

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RUK Tarnów na nazwisko: Zdeb Stanisław, Rzędnin. 9073k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Tarnów na nazwisko: Florek Feliks, Gorzyce. 9072k

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RUK Tarnów na nazwisko: Dobosz Tadeusz, Zaczarnie. 9071k

Teatry — Imprezy artystyczne

Filharmonia Krakowska
W piątek, dnia 29 października, godz. 19.15, odbędzie się
KONCERT SYMFONICZNY
pod dyr. Dr Zygmunta Latosowskiego
Solista — Ivry Gittlis (skrzypce)
W programie: Händel — Concerto Grosso, Mendelssohn — Koncert skrzypcowy, Ducas — La Peri, Ravel — Alborado del grazioso.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, Zwierzyniecka 1. 9064k-3

28. X. — 29. X. — 30. X. — 31. X.
„SEN NOCY LUTNIEJ”
gra o godz. 19
Teatr im. J. Słowackiego
9069k

„NOE I JEGO MENAŻERIA”
Tadeusza Łomickiego
w Miejskim Starym Teatrze
W piątek, dnia 29 października 1948 r. na małej sali Miejskiego Starego Teatru odbędzie się przedstawienie sztuki Tadeusza Łomickiego „Noe i jego Menażeria”. Udział biorą: Maria Bednarska, Halina Gryglaszewska, Elżbieta Lityńska, Halina Mikołajska, Gustaw Holoubek, Czesław Łodyński, Władysław Neubeit, Władysław Woźnik i Roman Zawistowski, jednocześnie reżyser sztuki. Oprawa plastyczna Andrzeja Stopki. Muzyka Zbigniewa Jędrzejewskiego.

Duża Sala Godz. 19.15
„MARIA STUART”
Mała Sala Godz. 19.15
Ostatni raz
„SEANS”
9033k
TEATR RAPSDYCYZNY
ul. Warszawska 5
Dziś o godz. 19-oj
„EUGENIUSZ ONIEGIN”
Aleksandra Puszkina
28798

Ostatnie dni! Godz. 19.15
Teatr „SCALA”. Karmelicka 4
Dziś i codziennie o godz. 19.30
„1000 TAKTÓW PIOSENKI JAZZOWEJ”
na czele zespołu krajowego i zagranicznego Zygmunta Karasiński i jego soliści
Uwaga prowincja!
Niedziela, 31 października o godz. 16.30
Jedynie przedstawienie popołudniowe
Przedprzedaż biletów w kasie teatru „Scala”. 9093k-4

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Tarnów na nazwisko: Gdowski Leon, Wierzbosławice. 9070k

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko ZABŁOCKI Józef, Olsztyn. 9099k

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości na nazwisko Ręba Adolf, Dankowice Nr. 29, dowód konia wydane przez gminę Bestwina. 2557a

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową Nr. 625 wystawioną przez Inspektorat Szkolny w Białej Krakowskiej na nazwisko Wolf Olga, nauczycielka w Brzeszczach — Borze. 2558a

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P. P. S. Irena Halicka, Kraków, Kraszewskiego 8. 29460

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację P

Rzeczy duże i małe

Rzeczy duże i małe — taki jest tytuł gazetki ścienniej wywieszanej w korytarzu XI państwowego gimnazjum żeńskiego im. Józefa Joteyko na Podwalu.

Życie każdej szkoły jest urozmaicone i złożone. Wypełniają je troski i radości mniejszego i większego rodzaju — pierwsze konflikty z życiem, pierwsze sukcesy — często szczęście i uśmiech a czasem i żal, żal, nożnie bywa. Gimnazjum jest już prawdziwą określoną w kształtach grupą społeczną: życie jej przebiega jednak nieco inaczej, niż w innych „dorosłych grupach”; przebiega bujniej, pełniej. Wszystkie sprawy tego młodego społeczeństwa są przeżywane z jakąś niesłychaną żywą, kolorową, pełną temperancją pasją życia. Drobne trąski bywają tu tragediami, drobne radości urastają do rozmiarów szczęścia. Wszystkie przejawy młodego życia płyną z rozmachem górskiego potoku — przelewając się często przez brzozy zbudowane doświadczoną mądrością „starszych”.

„Rzeczy duże i małe” — to w najgrubszym zarysie przekrój spraw i zainteresowań szkoły. Znajdujemy tu dużo materiału: kronikę szkolną, własne recenzje książek, filmów, widowisk teatralnych. Są i wiadomości polityczne — bo potok życia szkoły wpada do wielkiej rzeki spraw ludzkich całego świata. A oto — obszerny margines poświęcony sprawom przyjaźni polsko-czechoskiej.

Jak wynika z rozmiarów marginesu, sprawa ta należy do „dużych” w szkole. Margines nie jest jeszcze wypełniony — gazetka bowiem nie jest całkowicie wykończona. Ta właśnie luka jest troską istniejącą na terenie szkoły — koła pogłębiania przyjaźni polsko-czechoskiej, założonego jeszcze w marcu br.

Koło powstało samo z siebie, z inicjatywy uczennic. Funkcjonowało dotychczas „na własną rękę” — i dopiero teraz będzie zgłoszone jako pełnoprawne koło ogólnopolskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Liczyło dotychczas 70 członków — w roku bieżącym spodziewa się objąć swym kręgiem już setkę dziewcząt. W ub. roku szkolnym odbywały się lekcje języka czeskiego, przerwane z powodu wakacji; obecnie będą wznowione. Szkolna gazetka ścienna w ramach wspomnianego już marginesu zamieszczała wiadomości o życiu bratniego kraju, opracowywane z wyników prasowych, z listów — jak też całe artykuły pisane przez uczennice. Koło brało udział w wystawie samorządu szkolnego, wystawiając m. in. wiele przekładów polskich literatury czeskiej i słowackiej, przyczyniając się do popularyzacji bratniej twórczości.

Żadna jednak przyjaźń między narodowa nie może istnieć bez kontaktu między żywymi ludźmi, re-

prezentującymi dwie różne społeczności. Rozumiejąc to, szkoła nawiązała korespondencję z Czechosłowacją — mianowicie z kolegami (oczywiście!) ze szkół czeskich.

Wiceprzewodniczącą koła Kamińska, która może pochwalić się znajomością takich pozycji literatury czeskiej jak „Miasieczko na dłoni” Jana Drdy opowiada z ożywieniem o przebiegu tej przyjaźni, wymiany myśli. Korespondencję prowadzi się rozmaicie — przez ważne w rodzimym języku — to znaczy, że z Polski idą listy po polsku, a z Czech przychodzą odpowiedzi po czesku. Nieporozumień językowych na ogół nie ma. Bywa też inaczej: ucz. Hoińska zapoczątkowała wymianę listów po rosyjsku. Inne pisać po francusku, próbują też swych możliwości w świeżo poznawanym języku czeskim. Najbardziej żywy kontakt z bratnim krajem utrzymuje klasa XI b (humanistyczna).

Bywają i nienorozumienia. Bo oto koleżdy zaa Murpat pisać dużo i chętnie o motocyklach i piłce nożnej. A dziewczęta z Krakowa chciałyby wiedzieć coś o czeskim teatrze, o filmie, o prasie. Wiadomo — chłopcy. Na całym świecie w pewnym wieku są tacy sami.

W najbliższym czasie koło organizuje wieczór słowiański, którego

program jest obecnie dyskutowany z temperamentem właściwym tej młodej społeczności. Przeważa zdaje się koncepcja programu muzycznego, opartego o utwory kompozytorów rosyjskich i czeskich.

Opiekunką koła z ramienia grona profesorskiego mgr Mikulska marzy o wyprowadzeniu swych dziewcząt na szersze wody świata — o wyjeździe do Pragi. Było by to możliwe w czasie wakacji. Kto wie — może się uda.

Rzeczy duże i małe... Miło jest wiedzieć, że jedna ze spraw dużych, spraw ważnych znalazła tak żywy wyraz w środowisku, od którego będziemy wiele oczekiwać i to już w najbliższych latach. Praca koła w gimnazjum na Podwalu będzie jeszcze rozbudowana: niewątpliwie władze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej przyjdą dziewczętom z pomocą przez dostarczenie materiału o Czechosłowacji, udostępnienie literatury, rozszerzenie kontaktów. To będzie dalszy etap w rozwoju koła — które tak pięknie — po polsku, bo z niego rozpoczęło swą pracę. Nie będziemy się wcale martwić, jeśli praca ta — z właściwym młodzień impetem — przeleje się przez brzozy, zakreślone rozsądnym umiarem „dorosłych”.

OLGIERD TERLECKI

Koncerty popularne poświęcone muzyce radzieckiej

Z okazji miesiąca pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się dwa koncerty, poświęcone muzyce radzieckiej i rosyjskiej, przeznaczone dla szerszego zasięgu słuchaczy; jednym z nich był Koncert Pieśni Radzieckiej, urządzony staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Polskiego Radia, drugi zorganizowany został przez Państwową Szkołę Umuzycznienia w Krakowie.

Koncerty tego typu są u nas niewątpliwie bardzo potrzebne, nie tylko w tym specjalnym wypadku — co tłumaczy się specjalnymi względami okolicznościowymi, ale i w ogóle. Po pierwsze dlatego, że muzyka radziecka jest u nas zawsze jeszcze zbyt mało znana i popularyzowana (znaczną trudność stanowi tu zawsze jeszcze brak odpowiednich materiałów), po drugie dlatego, że właśnie taki rodzaj koncertów idzie po linii charakterystycznej współczesnej twórczości radzieckiej. W porównaniu z tym, jak wyglądają te sprawy u naszych wschodnich sąsiadów, robi się u nas zawsze jeszcze niewiele dla najszerszych mas. A przecież właśnie takie koncerty, przeznaczone dla słuchaczy o naj-

mniejszym przygotowaniu, obejmujące program, który trzyma się najbliżej samej pieśni ludowej, muszą stanowić jeden z najważniejszych punktów programu w naszej akcji umuzycznienia społeczeństwa. Jest tylko oczywiście jeden warunek podstawowy, który musi tu zostać spełniony, o ile akcja taka ma spełnić swe zadanie: opracowanie pieśni ludowych, które podaje się temu słuchaczowi, musi stać na pewnym poziomie artystycznym, zaś wykonawców powinno się zawsze dobierać spośród najlepszych.

W obu koncertach, o których mowa, warunki te zostały spełnione. Pieśni, wykonane na koncercie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, opracowane zostały przez znanych kompozytorów polskich i odznaczały się przy wielkiej prostocie poprawnością. Jeśli nasuwały się jakieś zastrzeżenia, to chyba odnośnie do samego układu programu. Byłaby pożądana większa różnorodność nastrojów, skala nastrojów była tam trochę mało urozmaicona. To zresztą nie jako zarzut, raczej jako wskazówka na przyszłość. Natomiast strona wykonawcza była na bardzo dobrym poziomie. Zarówno chór jak i orkiestra Polskiego Radia pod batutą Gerta okazały się dobrym zespołem, który w zupełności odpowiadał swym zadaniom. Starannie dobrani zostali też artyści, którym powierzono wykonanie partyj solowych (Frogn, Kossowski, Kofarba, Ostafin). W całości był to wieczór bardzo udany i przypuszczam, że stanowić będzie początek częstszych imprez tego typu.

Audycję w Szkole Umuzycznienia w dniu 25 bm. prowadziła dr St. Łobaczewska, która scharakteryzowała w słowie wstępnym nie tylko obecny stan kultury muzycznej i twórczości radzieckiej, ale także i wielkie tradycje muzyki rosyjskiej XIX wieku, poczynając od Glinki, porzez działalność Wielkiej Piątki (Borodina, Cui, Balakirew, Mussorgski i Rimski-Korsakow), Czajkowskiego i Skriabina. Pokaz tej twórczości dokonany został poprzez pieśń rosyjską (pieśni ludowe w opracowaniu współczesnych kompozytorów radzieckich, pieśni o charakterze artystycznym Glinki, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Glière'a, Wasylewki, Nowikowa) w jej szerokim przekroju. Wykonawczynią tych pieśni była znana śpiewaczka, Waleria Jędrzejowska, artystka Opery wrocławskiej, obdarzona dużym, dźwięcznym sopranem i wybitną muzykalnością. Instrumentalna część koncertu spoczywała w rękach Z. Adamskiej i A. Bogusza, którzy wykonali Sonatę op. 12 na wiolonczelę i fortepian Miaskowskiego. Piękny ton Adamskiej i jej umiejętność prowadzenia kantyleny wystąpiły w utworze tym z całą wyrazistością. Zadanie akompaniatora spełniał muzykalnie A. Ciejska.

Zastępca

TAJEMNICE PARYŻA

napisal Eugeniusz Sue

Więźniarki, wbiegłszy na podwórce, otoczyły z krzykiem małą, garbatą czterdziestolenną kobietę. Zdarły jej z głowy czepek, spod którego zółta, we, szorstkie, potargane włosy wysypały się i spadły na niskie czoło. Kobieta trzymała pod pachą coś zawiniętego w podartą chustkę, a lewą ręką zaskłaniała się od uderzeń towarzyszek. Twarz jej była ogromnie brzydka, pomarszczona, brudna, oczy zszereżowane. Więźniarki dla rozrywki dręczyły co dzień to nędzne stworzenie, które nazywały Joąską. Jedną wszakże okoliczność powinna była uchronić ją od prześladowań. Lecz nawet to, że była w poważnym stanie, nie ułagodziło współwzięniarce. Najbardziej znęcała się nad biedną Joąską dziewczyna zwinna i silna, o urodzie dzikiej i temperamentnie nieokiełznanym. Towarzyszkę nazywały ją, podobnie jak ona sama siebie — Wilczycą.

— Mój Boże, mój Boże! — krzyczała Joąska — dlaczego mnie tak męczycie, dlaczego tak się nade mną znęcacie!

— Przypatrz się swojej ohydnej gębce, to będziesz wiedziała!

— Dajcie mi spokój, dajcie mi spokój — płakała Joąska.

— Co tam masz w tej chusteczce — zapytała ze śmiechem Wilczyca.

— Odbierz jej, Wilczyco! Zabierz! Zobaczymy co ona tam ma — krzyczały pomieszane głosy.

— Powiem wam sama, to powiaki dla mego dziecka. Uszyłam je z kawałków starego płótna. Nic wam po tym!

— Dawaj powiaki! — zawołała Wilczyca i wyrwała zawiniątko z rąk Joąski.

Rozdarła się stara chustka i strzępy rozmaitego rodzaju i koloru materiałów oraz skrawki płótna rozsypany się na dziedzińcu. Kobiety deptały gałgany nogami, krzycząc i śmiejąc się.

— Co za łachmany! Jak u gałganiarza!

— Szmaciarka! Gałganiarka! — wołały więźniarki.

— Co ja wam zwinęłam; przecież oddałam wam połowę chleba, choć sama jestem głodna — jęczała Joąska, starając się zebrać rozrzucone szmaty.

W tej chwili weszła na podwórze Gualera. Ubrana była tak samo jak wszystkie inne kobiety w czarny czepek i niebieską kapotę, a jednak nawet w ubraniu więziennym, piękność jej zwracała uwagę i urzekała. Zmieniła się jednak od czasu porwania z folwarku Bouteville. Dawny, lekki rumieniec zastąpiła szara bladeść, a na twarzy widoczny był głęboki smutek. Gualera bez słowa schyliła się i zaczęła podnosić rozrzucone gałgany. Pozbierała wszystko. Została tylko do odebrania czapeczka dziewczynna, którą trzymała w ręku Wilczyca.

— Proszę daj mi ją — powiedziała Gualera.

— Nie dam! Ty jesteś dobra, a my podle postępujemy, co? Gadał! — zawołała Wilczyca.

Inne kobiety także otoczyły Gualera.

leżę z groźnym, sztykiem. Były to istoty raczej zepsute przez nędzę niż naprawdę złe. Przynamnie; niekto o. e. Wilczyca i inne kobiety szmaty jeszcze, ale czuły już, że postąpiły niekiedy.

— Jeśli nie macie litości dla Joąski, zlitujcie się nad jej dzieckiem. Ono nic nie zawiniło a czuje ból gdy matka bijecie, — powiedziała swym cichym melodyjnym głosem Gualera.

Proste jej słowa obudziły współczucie w uwiecznionych kobietach. Nagłe Wilczyca, we wszystkich gwałtowności i prędkości, wzięła czapeczkę, wrzuciła w nią dwadzieścia su i zawołała, pokazując ją towarzyszkom:

— Dwadzieścia su na powiaki dla dziecka Joąski. Same pokrajemy je i uszyjemy.

— Tak, tak, złóżmy się! Ja daję dziesięć su!

— Ja trzydzieści!

— Ja cztery su, nie mam więcej!

— Ja nic nie mam, ale daję mój jutrzejszy obiad! Kto kupi?

Łzy radości płynęły po brzydkiej twarzy Joąski. I Gualera była uszczęśliwiona, mimo że musiała powiedzieć Wilczyce, gdy ta podeszła do niej z czapeczką:

— Nie mam pieniędzy, ale będę szyla, ile mi sił starczy.

— Dobrze — rzekła ponuro Wilczyca. — Oddajcie pieniądze pani Armand, bo Joąska jeszcze je gdzieś zaprzępaści. A ty, Gualero, chodź ze mną. Mam kilka słów z tobą do pogadania.

— Co chcesz mi powiedzieć? — zapytała Gualera, gdy oddały się od innych kobiet, w róg więziennego podwórza.

— Musimy się rozmówić — powiedziała Wilczyca — tak dłużej być nie może.

— Cóż zrobiłam złego? Czy żałuję, żeś ułitowała się nad Joąską.

— Żałuję. Jak tak dalej pójdzie, nie będą mnie nazywali Wilczyca, ale Owca. Ja i tak stąd wyjdę już za kilka dni. Gdy wrócę do mego Marcyla i będę takim aniołkiem jak ty, to nas oboje diabły wezmą.

— Czy on jest porządnym człowiekiem?

— Nie wiem, co to znaczy. Ale jest za słaby. Ja muszę być silna za nas dwoje.

— To dam ci dobrą radę, Wilczyco. Wyjdź za niego za męża i zajmijcie się jakąś uczciwą pracą. Co on teraz robi?

— Janek? Mieszka jak zwykle nad brzegiem Sekwany koło wioski Asnières. Ma tam z rodzicami mały domek, łowi ryby nocą na przkroś strąży. Ojca mu ścieli na szafocie. Została mu jeszcze matka, dwie siostry i dwóch braci.

— Gdybyś wyszła za niego, nazywałabyś się panią Marcylową. To wolała Wilczyca.

— Ach, na to bym miała ochotę. I miał po Janku dzieci... Ale to głupstwo — zawołała nagle Wilczyca — pracując uczciwie, zdechniemy z głodu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ruch i radość kształtują człowieka. — Dlaczego ruch jest wam potrzebny? — Dlaczego ruchowi musi towarzyszyć radość?

Na te pytania daj

odpowiedź Nr 9-ty

»PROBLEMÓW«

35-1-3

GWIDON MIKLASZEWSKI

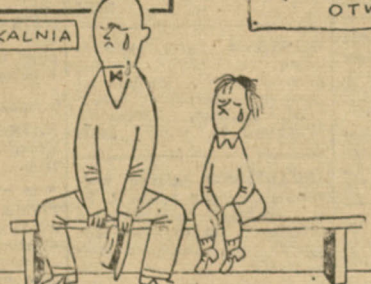
Ojciec i syn

URZĄD
POŚREDNICTWA
PRACY

POCZEKALNIA

CZY ZWIEDZIKES
JUŻ W.Z.O.?

JESZCZE TYLKO 3 DNI
OTWARTA!



WYSTAWA Z O.
OSTANIE ZAMKNIĘTA 31 PAŹDZIERNIKA

Z POWODU likwidacji dotychczasowej warsztatu pracy poszukujemy jakiegokolwiek zajęcia.
Zgłoszenia pod „Ojciec i Syn”.

Z kinoteatrów

„Pirogow”

Dzieje znakomitego uczonego rosyjskiego, z ubiegłego wieku, M. I. Pirogowa ujęte są w kształty zajmujące, pełnego trzymających w napięciu scen, repertażu filmowego. Na szczególną uwagę zasługują zdjęcia Moskwa, Nazarowa i Szyrina, zwłaszcza przedstawiające wojnę krymską. Współpracuje z nimi wydatnie reżyser Kozincew, stwarzając niekiedy obrazy oparte na słynnej panoramie sewastopolskiej. Zawodzą niekiedy muzyka Szostakowicza, nie zawsze szczęśliwie podkreślająca nastroje płynące i zwarte akcji. Brak cokolwiek wątku miłosnego. Taką to już naturą ludzką, że pragnęłaby widzieć postać wielkiego człowieka, oświeconego miłośnika, zmagającego się z nią w imię obowiązku, cierpiącego i łamiącego się. Urzekająca sylwetka wielkiego chirurga zawdzięczamy Skorobogatowowi. W epizodycznej roli pewnego siebie bogacza Liadowa kapitałny Czerkasow, jeden z najciekawszych obecnie artystów filmowych w ZSRR. Film powyższy należyście pod-

ETPD i ChTPD

WYCHOWUJĄ DZIECI
ŚWIATA PRACY.

kreśla społeczną pracę wspianego człowieka i uczonego w jednej osobie: Mikołaja Iwanowicza Pirogowa.

*

„Baryleczka”

„O, cóż by rzekł Maupassant, gdyby nagle ożył? Przekłębny scenarzystów i w grób się połóż!” Uczyniłby to na pewno, bowiem, zamiast nakreślenia dwóch średniometrażówek, scenarzyści poszywali wątki dwóch noweli: „Baryleczki” znanej także pod nazwą „Kulki łojowej” oraz „Panny Fifi”. Wynikły stąd dłużyzny, zbędna teatralizacja momentów na wskroś filmowych, brak jednolitej postaci tytułowej, odstępstwa od wskazówek samego genialnego autora.

Mimo jednak powyższe braki, oplot się poznać „Baryleczkę”, bowiem strona aktorska sowiec oplota braki scenariusza, reżyserii nowej niekiedy niezamierzonych zdjęć. W roli tytułowej M. Presle wykazuje temperament i sporo wdzięku. Najlepsza stosunkowo jest artystka w momentach grozy. Palmę pierwszeństwa dźwierz w zespoły wykonawców, L. Salou, jako pruski oficer zimny, rafinowany, o świetnych, nieskazitelnych manierach dydysta, ujawniający z biegiem akcji chamstwo rozjuszonego żołdaka.

(g.)

Prenumerata miesięczna bez odnośnienia zł 120.— z odnośnieniem zł 170.— przez pocztę zł 135.— Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik”. Dział prenumeraty PKO IV-1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I. p. Telefon 879-37, 851-43. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306.

M-47692